Nr. 123. Środa, 30. Maja 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświąteczných.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Namiestnictwa: Michała Androhowicza i Bronisława Soukupa rewidentami, asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Romana Łohińskiego, Mikołaja Karaczewskiego i Wiktora Kornbergera oficyałami, tudzież praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Zygmunta Nagaja i Kazimierza Stojałowskiego asystentami w departamencie rachunkowym gal. c. k. Namiestnictwa.

Pan Namiestnik zamianował sekretarza powiatowego Józefa Czerkawskiego oficyałem Namiestnictwa, a kancelistów Namiestnictwa Antoniego Chechlińskiego i Seweryna Tokarskiego sekretarzami powiatowymi.

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Józefa Świtalskiego z Jasła do Lwowa, koncypistę Namiestnictwa dr. Czesława Trembałowicza z Brzozowa do Jasła i praktykantów konceptowych: Stanisława Goralczyka ze Lwowa do Drohobycza, Stanisława Gawła ze Lwowa do Brzozowa i Kazimierza Milińskiego ze Lwowa do Gródka.

Pan Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych: Dr. Antoniego Coghena z Kosowa do Trembowli, dr. Adolfa Kuhna z Trembowli do Drohobycza i Franciszka Stokłosińskiego ze Starego Sambora do Rawy, tudzież asystentów sanitarnych dr. Romana Małaczyńskiego z Sambora do Starego Sambora i dr. Wojciecha Kurzyńca z Grybowa do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Centralny inspektorat przemysłowy w Wiedniu ogłosił właśnie obszerną pracę zawierającą sprawozdania inspektorów przemysłowych ze wszystkich okręgów nadzorczych o ich działalności w roku ubiegłym. Mieszczą one mnóstwo cennych spostrzeżeń i informacyi będących nowym dowodem użyteczności instytucyi inspektoratu przemysłowego. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, iż w roku ubiegłym nastąpił nowy podział okręgów nadzorczych, mianowicie przybyły trzy nowe, a to w Krakowie, Czerniowcach i w Chomętowie (Komotau w Czechach).

Nim zaznajomimy czytelników ze specyalnymi referatami odnoszącymi się do naszego kraju, podamy niektóre daty z ogólnego sprawozdania:

Inspektorowie odbyli ogółem 12.457 inspekcyi (o 240 więcej niż w roku poprzednim) i 11.381 rewizyi przedsiębiostw przemysłowych (o 326 więcej) z których to przedsiębiorstw 4.498 nie posiadało żadnych motorów. W przedsiębiorstwach o ruchu mechanicznym znajdowało się 14.764 motorów o sile 590.259 koni. Liczba robotników w przedsiębiorstwach przemysłowych zwiedzonych przez inspektorow wynosiła 628.523 (w roku poprzednim 561.941). Do wiadomości inspektorów doszło 227 wypadków bezrobocia (o 58 więcej niż w roku poprzednim) a interweniowali oni w 127 wypadkach. W 2.615 wypadkach udawali się przedsiębiorcy lub ich pełnomocnicy do inspektorów o radę i pomoc w takich sprawach, jak zakładanie fabryk, urządzenie mieszkań i lokali robotniczych, przyrządy dla zabezpieczenia życia i zdrowia robotników, strejki i t. d. Ze strony zaś robotników udawano się do nich o radę i pomoc, o różne informacye, wreszcie ze skargami w 6.5?8 wypadkach (w roku poprzednim 8.040). To zaniejszenie interwencyi inspektorów tem się tłómaczy, że obecnie robotnicy częściej niż dawniej zwracają się ze swojemi zażaleniami wprost do właściwych sądów bądź przemysłowych bądź powiatowych co przedewszystkiem ma tam miejsce, gdzie z sądami tymi łatwiej można się skomunikować, niż z inspektoratem przemysłowym. Chociaż pojedyńcze sprawozdania zmuszone są wytykać różne wadliwości zachodzące pod względem urządzenia lokali, w których pracują robotnicy, to przecież wszystkie prawie podnoszą dobroczynny wpływ, jaki wywierają funkcyonaryusze inspekcyi przemysłowej na poprawę dotychczasowego stanu rzeczy i wszystkie stwierdzają, że nowo powstające za udziałem inspektorów przemysłowych przedsiębiorstwa przemysłowe odpowiadają pod względem urządzenia nowoczesnym wymaganiom i obwiązującym przepisom. Widocznem jes także polepszenie, chociaż nie wszędzie w urządzaniu warstatów z zakresie drobnego przemysłu. W niektórych nastąpiło znaczne polepszenie w skutek ustawienia motorów elektrycznych.

Przeważna część sprawozdań wyraża się w swoich spostrzeżeniach z uznaniem o wypoczynku niedzielnym. Niestety przepisy te niezawsze ściśle są wykonywane, przedewszystkiem w zakresie drobnego przemysłu w tych głównie okręgach nadzorczych, które posiadają słabo rozwinięty przemysł. Żywą agitacyę co do zupełnego wypoczynku niedzielnego rozwinięto w niektórych okręgach nadzorczych ze strony pomocników handlowych, a agitacya ta o tyle już odniosła skutek, iż w wielu miastach sklepy i handle zamknięte są przynajmniej przez część roku w niedziele i święta. Również władzę popierają gorliwie usiłowania zmierzające do rozszerzenia wypoczynku niedzielnego.

Sprawozdanie centralnego inspektoratu poruszając w dalszym ciągu kwestyę wykształcenia przemysłowego młodocianych robotników pomocniczych zaznacza jako fakt, iż wykształcenie to zatrudnionych w fabrykach takichże robotników staje się w skutek intenzywnego przeprowadzenia podziału pracy coraz bardziej jednostronnem, co może kiedyś zaważyć dotkliwie na szali ekonomicznego położenia tej kategoryi robotników.

Obszernie omawiają pojedyncze referaty kwestyę uczniów rękodzielniczych a w przeważnej ich części zachodzą skargi pracodawców na zwiększający się brak materyału uczniowskiego. Brak ten tem głównie się tłómaczy, iż wiele rodziców zamiast oddawać swoich synów do rzemiosła wysyła ich do fabryk, gdzie nieraz czternastoletni chłopiec już po kilku tygodniach zarabia niekiedy miesięcznie 10 do 15 zł.

Pojedyńcze relacye o ekonomicznem położeniu w ogóle, a robotników w szczególności przedstawiają w porównaniu z rokiem poprzednim pewne pocieszające rysy. W ogóle na wszystkich polach życia ekonomicznego daje się zauważyć znaczne polepszenie. Żądane przez robotników podwyższenia płacy zostały w przeważnej części osiągnięte. A jeżeli pomimo dość pomyślnego w ogóle stanu rzeczy, położenie ekonomiczne robotników nie może uchodzić za zadowalające, to powodem tego, jak stwierdzają prawie wszyscy inspektorowie, jest głównie wzmagająca się drożyzna środków żywności, dalej przedmiotów do codziennego użytku oraz pomieszkań, co wszystko daje się odczuwać w pierwszej linii w większych miastach.

Przechodząc do rozwoju pojedyńczych gałęzi przemysłu, zaznacza sprawozdanie centralnego inspektoratu, że przedewszystkiem pomyślnie rozwinęły się stosunki w fabrykach przerabiających żelazo i metal. I tak inspektor przemysłowy w Pradze podnosi, że zakłady dla wyrobu maszyn i elektrotechnicznych przyrządów nie były w stanie podołać w pełnej mierze wszystkim zamówieniom. Wyjątek stanowiły jedynie fabryki wyrabiające rowery; w przemyśle tym, który rozwinął się był w ostatnich latach niesłychanie nastąpił teraz widoczny zastój. Natomiast w roku zeszłym poprawiły się nadzwyczaj stosunki w przędzalniach i fabrykach sukna.

Ruch robotniczy był w roku zeszłym bardzo żywy. Na pierwszym planie podnoszonych przez robotników żądań stała — zwłaszcza w fabrykach sukna — sprawa skrócenia czasu pracy w połączeniu z polepszeniem płacy. Powodem kilku streików, specyalnie w Dolnej Austryi była redukcya płac. W ogóle powiodło się robotnikom przeprowadzić do pewnego stopnia swoje żądania. Przebieg bezrobocia — kończy sprawozdanie — dostarczył pocieszającego dowodu — że robotnicy starali się osiągnąć swoje żądania legalnymi środkami i nie przekraczać dozwolonych granic. Pomimo długotrwających, niekiedy nader namiętnych zatargów nie nastąpiło ani w jednym wypadku znaczniejsze zakłócenie spokoju publicznego, co w obec objawów, jakie miały miejsce w poprzednich latach, jest bezwątpienia zwrotem na lepsze.

---

270)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

Więc Zbyszko siadł na koń, i, zbliżywszy się do pana de Lorche, jechał w pobok, aby swobodnie z nim rozmawiać, albowiem ciekawy był jego dziejów.

— Okrutniem rad — rzekł — iżeś po naszej stronie, ale mi to dziwne, boś przecie u Krzyżaków służył.

— Służą ci, którzy żołd biorą — odparł de Lorche — a jam go nie brał. Nie. Jam między Krzyżaków przyjechał w tym jeno celu, aby przygód szukać i pas rycerski pozyskać, który, jak ci wiadomo, z rąk polskiego księcia pozyskałem. I bawiąc długie lata w tych krajach, poznałem po czyjej stronie słuszność, a gdym się przytem to ożenił i osiedlił, jakże mi było przeciw wam stawać? Jam już tutejszy, i patrz, jakom się mowy waszej wyuczył. Ba! swojej już nieco zapomniałem.

— A twoja majętność w Geldryi? Bo jakom słyszał, toś tamtejszemu władcy pokrewny i dziedzic wielu zamków i włości.

— Dziedzictwo moje krewnemu Fulkonowi de Lorche ustąpiłem, który mi je spłacił. Pięć roków temu byłem w Geldryi i dostatki wielkie ztamtąd przywiozłem, za którem się na Mazowszu okupił.

— A jakże się to stało, żeś się z Jagienką z Długolasu ożenił?

— Ach! — odpowiedział de Lorche — kto zdoła odgadnąć niewiastę? Dworowała ci ona ze mnie zawsze, aż, gdym mając tego dosyć, oświadczył jej, że aż do Azyi na wojnę z żalu pojadę i już nigdy nie wrócę, rozpłakała się niespodzianie i rzekła: „To ja mniszką ostanę“. Padłem jej do nóg za te słowa, a we dwie niedziele później biskup płocki pobłogosławił nam w kościele.

— Dzieci zaś macie? — zapytał Zbyszko.

— Po wojnie Jagienka wybiera się do grobu naszej królowej Jadwigi, aby tam o błogosławieństwo uprosić — odrzekł, wzdychając de Lorche.

— Dobrze. Powiadają, że to pewny sposób, i że w tych rzeczach niemasz lepszej nad naszą świętą królowę orędowniczki. Walne spotkanie nastąpi za kilka dni, a potem będzie spokój.

— Tak.

— Ale Krzyżacy pownie cię za zdrajcę poczytują.

— Nie! — rzekł de Lorche. — Wiesz, jako czci rycerskiej przestrzegam. Jeździł Sanderus ze zleceniami biskupa płockiego do Malborga, więc posłałem przez niego pismo do mistrza Ulryka, w którem wypowiedziałem mu służbę i wyłuszczyłem mu przyczyny, dla których po waszej stronie staję.

— Ha! Sanderus! — zawołał Zbyszko. — Mówił mi, że mu śpiż na dzwonach zbrzydł, i że do żelaza zbudziła się w nim chętka, co mi i dziwne, bo zajęcze zawsze on miał serce.

A pan de Lorche odrzekł:

— Sanderus tyle ma ze stalą albo z żelazem do czynienia, że mnie i moich giermków goli.

— Tak to? — zapytał rozweselony Zbyszko.

Czas jakiś jechali w milczeniu, poczem de Lorche podniósł oczy ku niebu i rzekł:

— Prosiłem was na wieczerzę, ale nim zajedziem, to chyba będzie śniadanie.

— Miesiąc jeszcze świeci — odparł Zbyszko. — Jedźmy.

Więc zrównawszy się z Maćkiem i Powałą, jechali dalej razem we czwórkę szeroką obozową ulicą, którą wytykano zawsze z rozkazu dowódców między namiotami i ogniskami, aby przejazd był wolny. Chcąc dostać się do stojących na drugim końcu obozu chorągwi mazowieckich, musieli go cały wzdłuż przejechać.

— Jak Polska Polską — ozwał się Maćko — jeszcze takich wojsk nie widziała, bo spłynęły narody ze wszystkich krain ziemi.

— Żaden też inny król takich nie postawi — odpowiedział de Lorche — bo żaden tak potężnem państwem nie władnie.

A stary rycerz zwrócił się do Powały z Taczewa.

— Ile, mówicie, panie, przyszło chorągwi z kniaziem Witoldem?

— Czterdzieści — odrzekł Powała. — Naszych, polskich wraz z Mazurami, jest pięćdziesiąt, ale nie tak okryte, jak Witoldowe, bo u nogo czasem i kilka tysięcy ludzi pod jednym znakiem służy. Ha! Słyszeliśmy, iż mistrz rzekł, iż to hołota lepsza do łyżek, niż do miecza, ale bogdaj, że w złą godzinę to wymówił, bo tak myślę, że litewskie sulice okrutnie się od krzyżackiej juchy zaczerwienią.

— A ci, wedle których teraz przejeżdżamy, którzy są? — zapytał de Lorche.

— To Tatary; przywiódł ich Witoldowy hołdownik Saładyn.

— Dobrzyż do bitwy?

— Litwa umie z nimi wojować, i znaczną ich część podbiła, z której przyczyny musieli na tę wojnę przyciągnąć. Ale zachodniemu rycerstwu ciężko z nimi, gdyż oni w ucieczce straszniejsi, niż w spotkaniu.

— Przypatrzmy się im bliżej — rzekł de Lorche.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Delegacye.

Czwarte plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej.

(Telegram).

Budapeszt, 29 maja. Na wczorajszem posiedzeniu pełnej Delegacyi austryackiej pod przewodnictwem JE. Jaworskiego prowadzono dalej dyskusyę nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Pierwszy zabrał głos P. Minister hr. Gołuchowski. Oświadczył on, że zawsze mówił tak wyraźnie i jasno, że właściwie nic do wywodów swoich dawniejszych dodać nie potrzebuje. Byłoby zresztą daremnym trudem odpowiadać na zarzuty, gdyż jak się zdaje oponenci czescy nie chcą się dać przekonać. Mowca przedewszystkiem energicznie protestuje przeciwko wciąganiu do dyskusyi obcych Monarchów i ich zastępców. Jest przekonania, że protest ten odpowiada życzeniu przeważającej części Delegatów, i że uda się także w przyszłości utrzymać w Delegacyach właściwy ton obrad. Na poszczególne uwagi Delegatów odpowiadając, P. Minister stanowczo odparł twierdzenie delegata Kaftana o rzekomej nocie do mocarstw w sprawie aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Takiej noty nigdy nie było i dziwić się tylko należy skąd interpelant otrzymał po prostu tak bezpodstawne informacye. Co do zarzutów delegata Kaftana odnośnie do trójprzymierza, P. Minister zaznaczył, że trójprzymierze jest dziś tem samem czem było przed laty dwudziestu, to jest sojuszem pokojowym *par excellence*, ostatnie zaś porozumienie z Rossyą, które powitać należy z radością, nic w trójprzymierzu nie zmieniło, a tworzy jedynie dalszą gwarancyę pokoju; jeżeli delegat Kaftan mówił o fortepianie zbytkowym, który rzucić należy do rupieci, to P. Minister oświadcza, że fortepian ten jest jeszcze zupełnie dobry i dźwięczny i żadnej naprawy nie potrzebuje. Twierdzenie delegata Stranskyego, że trójprzymierze widocznie się chwiało, skoro potrzebowało wzmocnienia, P. Minister tłómaczy sobie tylko chyba względami partyjno-politycznymi. Jak między ludźmi tak i w życiu państw, częstszy kontakt wpływa korzystnie na istniejącą przyjaźń. To miał też P. Minister na myśli, gdy mówił o wzmocnieniu trójprzymierza. Zresztą pragnął także wobec najrozmaitszych wieści fałszywych stanowczo ogół ludności uspokoić. Z kolei odpierał mowca twierdzenia, jakoby Włochy nie były równoważnym czynnikiem trójprzymierza. — Włochy w Berlinie i Wiedniu równie wysokiem cieszą się uznaniem a mowca nie wątpi, że w danym razie odpowiedzą też przyjętym na siebie zobowiązaniom. (Oklaski). Jeżeli się dalej twierdzi, że trójprzymierze jest dla Włoch wielkim ciężarem to nie trzeba zapominać, że Włochy gdyby nie należały do trójprzymierza musiałyby wejść w inną kombinacyę, któraby ich również nie uwolniła od koniecznych wydatków na armię i na powiększenie stanu zbrojnego. Przechodząc do stosunków na Wschodzie, P. Minister dziwi się, że ci sami delegaci, którzy mu w roku 1898 za jego politykę wyrazili nieograniczone uznanie dziś czynią mu zarzuty z powodu spraw kreteńskich, które należą już do przeszłości. (Wesołość, protesty u Czechów).

Jeżeli tak energicznie zarzuca się Ministrowi, że on dopuszcza, aby się w Serbii pewna rzeczy działy, to mowca wyraża zdziwienie, że z jednej strony spotykają go napomnienia, aby się nie mieszał do spraw wewnętrznych Austryi a równocześnie żąda się od niego, aby się mieszał do spraw wewnętrznych zupełnie obcego państwa.

Delegat Pacak woła: Tego nikt nie powiedział. Hr. Gołuchowski: Zarzucono mi, że król Milan tylko dlatego jest w Serbii, iż ja go toleruję. Pacak woła: (Nie toleruje tylko proteguje). Hr. Gołuchowski: Ja nikogo za granicą nie proteguję. Muszę zresztą powiedzieć, że sposób w jaki omawiano tu sprawy wewnętrzne państw obcych, przepraszam za wyrażenie, był zupełnie nieprzyzwoity. (Protesty u Czechów). Delegat Pacak woła: Zastrzegamy sobie wolność słowa. Nic nieprzyzwoitego nikt nie powiedział, prosimy to wyrażenie cofnąć. Posłowi Stranskyemu odpowiada P. Minister, że nie może ponosić winy, iż jego program ekonomiczny nie doczekał się dotąd urzeczywistnienia. Wiadomo bowiem jaki wpływ na tego rodzaju sprawy wywiera Minister spraw zagranicznych w Austro-Węgrzech. Inicyatywa należy do obu Ministrów handlu, którzy zawsze mogą liczyć na poparcie Ministerstwa spraw zagranicznych.

Przechodząc w dalszym ciągu do sprawy wydalań P. Minister oświadcza, że we wszelkich stosownych wypadkach, wkracza zarówno on, jak i ambasada w Berlinie i częstokroć ze skutkiem. Wiele wypadków notowanych w dziennikach znacznie przesadzono. W Landshucie n. p. nie 360, tylko 3 osoby wszystkiego wydalono. Mowca stwierdza, że postępowanie władz niemieckich w ostatnim czasie znacznie się polepszyło. W każdym razie jednak, mówiąc o wydalaniach pamiętać trzeba o prawie zwierzchniczem, jakie każdemu państwu przysługuje. Tak wolnomyślny rząd jak amerykański również energicznie występuje przeciw imigracyi. Sprawę tę należy oceniać nie tylko z narodowego ale i z socyalno-politycznego stanowiska każdego państwa.

Z kolei zwraca się P. Minister do ostatnich wywodów posła Wachnianina, który omawiał stosunki Rusinów w Ameryce. Stosunki te wymagają rzeczywiście poprawy. Ludność ruska, która tam emigruje, cierpi na brak odpowiednich duszpasterzy. Sprawą tą P. Minister interesuje się od dłuższego czasu i odbyła się nawet w tym przedmiocie dość ożywiona korespondencya z Watykanem. Jakkolwiek braki te jeszcze nie są usunięte należy się spodziewać, że w krótkim czasie, nastąpi poprawa. W każdym razie byłoby bardzo pożądanem aby biskupi greckokatoliccy również ze swej strony dopomagali do polepszenia tych stosunków. Pewna trudność stąd pochodzi, że biskupi w Ameryce w ogóle dopuszczają tylko księży nieżonatych, których w Galicyi i na Węgrzech jest mało — a jeszcze mniej takich, którzyby chcieli iść do Kanady.

P. Minister kończy swoje wywody, wskazując na wystosowane przez rozmaitych mowców wezwania do zgody i porozumienia. Nie mieszając się wcale do spraw wewnętrzno politycznych Przedlitawii — powiada hr. Gołuchowski — z całego serca do tych odezw się przyłączam. Przy dobrej woli możnaby przecież istniejące sprzeczności wyrównać. Najwyższy czas, aby się to stało, skoro się zważy ile Monarchia nasza już straciła na sile i na powadze skutkiem niesnasek wewnętrznych. Jeżeli my dziś z tej ostatniej chwili nie skorzystamy, jeżeli nie zabierzemy się do pracy i nie przystąpimy do rozwiązania wielkich zadań, które nas czekają, w takim razie Ministrowi spraw zagranicznych będzie rzeczywiście trudno politykę zagraniczną w ten sposób prowadzić, jak się od niego żąda.

Pomyślcie Panowie tylko o tem, że w najbliższych trzech latach wywiązać się mamy z trzech wielkich zadań: Mamy ustanowić autonomiczną taryfę cłową, zawrzeć nową ugodę z Węgrami i odnowić traktaty handlowe z państwami zagranicznemi. Prace to tak olbrzymie, że nawet przy zupełnie normalnem funkcyonowaniu parlamentu nie łatwo im podołać. Jeżeli w najkrótszym czasie stosunki się nie wyjaśnią zachodzi obawa, że sprawy, o których wspomniałem w ogóle nie dadzą się przeprowadzić. A jaki by to był cios dla całej naszej Monarchii sądzę, że nie potrzebuję bliżej wykazywać. (Huczne oklaski).

Następnie przemawiał sprawozdawca mgr. Bacquehem, który stwierdził, że pomimo gwałtownych chwilami ataków, nawet opozycyjni delegaci nie bardzo zwalczali główne wytyczne linie naszej polityki zagranicznej. Co się zaś tyczy obecnych stosunków w Austryi to mowca wyraża nadzieję, że rodzaj obecnej opozycyi będzie tylko przejściowym. Mowca wskazuje przytem na obfitą w skutki działalność hr. Gołuchowskiego i spodziewa się, że się powiedzie stosunki handlowo-polityczne Monarchii austryacko-węgierskiej ukształtować korzystniej i bez wielkich ofiar pozawierać korzystne traktaty handlowe. W końcu wyraża mowca życzenie, aby stosunki w polityce wewnętrznej tak się ukształtowały, iżby przy ciągłej pieczy o dobra narodowe, także dobro ekonomiczne znalazło ostatecznie należne mu uwzględnienie. (Oklaski).

Potem rozpoczęła się dyskusya szczegółowa, w której del. Kaftan wystosował do P. Ministra rozmaite interpelacye. Odpowiadając na nie oświadczył hr. Gołuchowski, że *attachés* wojskowi podlegają P. Ministrowi wojny i że niema mowy o zniesieniu tych stanowisk. Sprawa *attaché* br. Giesla ogranicza się ostatecznie także tylko na tem, że br. Giesl udając się w podróż na studya do Armenii z ostrożności zażądał wystawienia paszportu od cjechał jednak gdy to wystawienie paszportu się opóźniało. Na prośbę br. Giesla rząd turecki postarał się żeby władze tureckie nie tylko nie czyniły mu żadnych trudności lecz przeciwnie, żeby wspierały go o ile możności. Sultan polecił nawet ambasadzie pozdrowić bar. Giesla i donieść mu, że cieszy się bardzo iż po powrocie jego z podróży będzie mógł dowiedzieć się o poczynionych przezeń spostrzeżeniach. O zdobywaniu czegokolwiek w Chinach nie ma mowy; na to potrzebaby przedewszystkiem okrętów.

Del. Kaftan woła: Powinnibyśmy je mieć. — Hr. Gołuchowski mówi dalej: Ratyfikacya uchwał konferencyi hagskiej nastąpi niebawem, poczem uchwały te zostaną opublikowane. Co się tyczy dostawy broni przez firmę „Skoda“ oświadcza P. Minister, że nie może podzielać zapatrywania jakoby w tym wypadku nastąpiło było naruszenie neutralności. Stałą zasadą jest to, że rząd nie może być odpowiedzialnym za interesa zawierane między osobami prywatnemi nawet wówczas gdyby szło o kontrabandę. Firma „Skoda“ dostarczała wyrobów swoich przedsiębiorcom angielskim. Ów prywatny okręt angielski, który wyroby te zabrał, odpłynął wówczas rzeczywiście z przeznaczeniem do Schangaju, a w innym wypadku do Genui, gdzie uzbrajano okręt turecki.

Po P. Ministrze przemawiał del. br. Di Pauli i skonstatował wielkie zadowolenie jakie w całej Monarchii wywołały wywody P. Ministra spraw zagranicznych w sprawach handlowych i politycznych, a osobliwie stanowisko, jakie zajął wobec środkowo europejskiego związku gospodarczo-cłowego. Mowca spodziewa się, że polityka czeska, którą on uważa za chybioną, ustąpi niebawem miejsca innym zapatrywaniom. Osobliwie strzedz się należy powikłania polityki wewnętrznej z zewnętrzną, a Rzesza nie może być wciąganą do sporów partyjnych. (Żywe oznaki zadowolenia i potakiwania).

Del. Pacak stwierdza, że oświadczenie jego stronnictwa było może ostrem, ale nie było nieprzyzwoitem i dlatego musi kategorycznie zaprotestować przeciwko traktowaniu Delegatów czeskich ze strony hrabiego Gołuchowskiego.

Margr. Bacquehem stwierdza, że komisya uchwaliła wyrazić P. Ministrowi spraw zewnętrznych niepodzielnie swoje zaufanie, i żąda osobnego głosowania nad funduszem dyspozycyjnym.

Następnie cały budżet ze wszystkimi kredytami dodatkowymi zostaje przyjęty i następuje dyskusya nad *ordinarium* wojskowem.

Del. Kottuliński oświadcza, że w komisyi uznano żądania Administracyi wojskowej za słuszne i rzeczowo zupełnie uzasadnione, przyczem wyraża mowca nadzieję, że począwszy od roku przyszłego będzie mogła nastąć dłużej trwająca przerwa w powiększaniu się wojennego budżetu.

Del. Kozłowski zaznacza z naciskiem, że Polacy stawali zawsze w obronie zasady wzmagania siły obronnej Monarchii bez względu na to jakie stanowisko zajmowali wobec każdoczesnego Rządu. Mowca wyraża działalności armii zarówno podczas wojny jak i w czasach pokoju gorące pochwały, i życzy jej ażeby można było uniknąć wszystkiego, co mogłoby zakłócić dobry i serdeczny stosunek wojska do cywilnej ludności, oraz żąda ażeby choć w części wynagrodzić ekonomicznie średnich i małych producentów za ofiary, jakie ponoszą na rzecz armii. Mowca gani przewlekanie załatwienia sprawy rewersów demolacyjnych i tyczących się tej sprawy rokowań pomiędzy rządami, ponagla reformę postępowania karnego, zniesienia tortur w wojskowym systemie karnym i wyraża życzenie, ażeby ćwiczenia odbywały się nie w porze żniw, i ażeby na tę porę udzielano synom włościańskim urlopu. W końcu ubolewa mowca nad wielką liczbą samobójstw w armii i nad ich przyczynami, domaga się wzmocnienia narodowych i religijnych uczuć i kończy swoje przemówienie życzeniem, żeby niebawem już nadszedł czas, w którym przedstawiciele wszystkich narodowości głosować będą

---

23)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„La terre qui meurt“ par René Bazin.)

(Ciąg dalszy).

IV.

Nadeszła zima. Ktoby bliżej chciał się przypatrzeć życiu na folwarku, mógłby powiedzieć, że przyszłość la Fromentière jest zapewniona. Nowy parobek pracował bez szemrania czternaście godzin dziennie, Andrzej okazywał się tak chętny do roboty i tak zamiłowany w ziemi, że ojciec z dumą na niego spoglądał, a sam Toussaint Lumineau nie oszczędzał sił swoich.

Tymczasem w sercu młodego żołnierza tęsknota za bratem potężniała. Nie mógł po prostu przyzwyczaić się do myśli, że go nie ma w la Fromentière. W tydzień po swoim przyjeździe odwiedził brata i siostrę w la Roche i znalazł ich nie bardzo zadowolonych; oboje narzekali, Franciszek na surowość przełożonych, Eleonora na mały zarobek, ale oboje nie żałowali tego, co uczynili, bo w każdym razie życie w mieście łatwe, bez kontroli, z dnia na dzień, podobało im się lepiej, niż wiejskie. Andrzej za nic w świecie nie mieniałby się z nimi i teraz więcej niż kiedykolwiek potępiał ich krok samodzielny, ale swoją drogą nie mógł sobie dać rady bez Franciszka. La Fromentière bez brata wydawała mu się pusta i nudna; nieobecność ta stała się dla niego prawdziwem cierpieniem, które każdy co chwila bezwiednie odnawiał.

Stary Lumineau zlagodniał teraz w swoim gniewie, szczególnie od czasu, gdy się dowiedział, że dzieciom, które go opuściły, nie jest tak świetnie po za domem, jak im się zdawało. W nadziei może, iż niewdzięczni powrócą na łono rodziny, pozwalał teraz mówić o nich i sam nieraz zaczynał. Pragnął, żeby o nich w rodzinie nie zapomniano i żeby wszyscy połączyli się w usiłowaniu, żeby ich ściągnąć napowrót do domu. Przy każdej więc sposobności wspominano Franciszka, a tymczasem Andrzej nudził się, gryzł i nie zastawszy la Fromentière takiej, jaką sobie wyobrażał, czuł, że mniej ją lubić zaczyna.

Bo jakże się tu wszystko zmieniło! Dawniej była matka, wiecznie czynna, zapobiegliwa, w około której wszystko się obracało, było tyle dzieci, taka wesołość, swoboda. A teraz! matki nie było, a dwoje dzieci uciekło z domu, pozostawiając niepocieszonego ojca i nadmiar pracy. Rousille pracowała nad siły, a Andrzej czuł, że jego ręce, choćby z pomocą ojca i parobka nie zdołają utrzymać folwarku w dobrym stanie uprawy, tak, jak o tem marzył w bezsennych, gorących afrykańskich nocach.

Biedny chłopiec walczył z temi myślami i ze zwątpieniem, które nim owładało. Co rana wychodził odważnie w pole, orał, siał, kopał rowy, sadził drzewa, pragnąc zabić w sobie wszelkie myśli. Ale ciągłe wspomnienie Franciszka go gnębiło i myśl o upadku folwarku.

Najgorsze były wieczory, bo Andrzej nie miał z kim pomówić o tem, co go bolało, a wieczory długie były w tej porze roku. Ojciec miał swoje zmartwienia i nie warto mu było głowy kłopotać; Maturyn był zgorzkniały, sobą zajęty. Jedna Rousille możeby zrozumiała brata, ale Rousille była dzieckiem, gdy Andrzej odjeżdżał do wojska, miała lat siedmnaście i on nie mógł się jeszcze przekonać, że ona jest już kobietą; traktował ją zawsze jak dziecko, był dla niej dobry, kochał ją, ale o niczem poważnem rozmawiać z nią nie umiał. A zresztą, była tak zajęta gospodarstwem, że prawie widać jej nie było. Ponury dom!

Tygodnie mijały za tygodniami a nuda nie ustępowała. Zmęczony walką, Andrzej oddalać się myślą zaczynał od tego smutnego otoczenia, które było jego domem rodzinnym i zwolna przyszedł do wniosku, że można daleko lepiej żyć gdzieindziej niż we Fromentière....

Pokusa była zbyt silna i we dwa miesiące po swoim powrocie Andrzej napisał pewnego wieczora, gdy wszyscy na folwarku spać poszli, do jednego ze swoich znajomych, którego pozostawił w Afryce, wyznając mu, że nie może wytrzymać w domu po ucieczce brata i siostry i prosi go, jeżeli by słyszał o jakich gruntach do nabycia, choćby najdalej, niech mu da znać.

Odpowiedź wkrótce nadeszła i ku wielkiemu zdziwieniu starego Lumineau zaczęły napływać do domu gazety, broszury i prospekta. Nie posądzając syna o nic złego, mówił z uśmiechem:

— Nigdy jeszcze tyle papierów nie przychodziło do Fromentière, mój Driot, jak teraz, od kiedy tu jesteś. Mnie to nic nie szkodzi, jeżeli to dla ciebie przyjemność to czytanie, ale może by to umysł zmęczyło!

W niedzielę tylko zawsze irytowało go nieco to zamiłowanie syna do literatury. Zwykle po nieszporach, stary przyprowadzał z sobą którego ze swoich starych przyjaciół i chodzili razem na oględziny pól, a nigdy nie udało mu się zaciągnąć Andrzeja na tę przechadzkę. I wtedy zwierzał się przyjaciołom:

— Widzisz, mój syn Andrzej, to należy do takiego rodzaju ludzi, których nie znałem, a który nie podobny jest do nas. Niemożna powiedzieć, żeby ziemi nie lubił. Przeciwnie, kocha ją i nie moge mu nic co do pracy zarzucić. Ale od czasu, jak wrócił z wojska, całą niedzielę nic, tylko czyta i czyta.

Rousille także dziwiła się czasami. Wprawdzie widywała Andrzeja tylko w godzinach posiłku, a wtedy on, czyniąc folgę swojej młodości i weselem w gruncie usposobieniu, a może siłą woli panując nad sobą, okazywał się zupełnie swobodny. Jednakże, jako kobieta subtelna w uczuciach, a przytem kobieta, która sama zna co jest cierpienie, Marya Róża ze słów nie domówionych, ze spojrzeń potrafiła domyśleć się, że Andrzej szczęśliwym nie był. I nie wiedząc przyczyny, żal go jej było, choć daleką była od przeczuwania, przez jakie walki brat jej przechodził i jakie zamiary dojrzewały w jego umyśle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dą jednomyślnie za budżetem wojskowym. (Oklaski).

Na tem posiedzenie przerwano a następne odbędzie się dzisiaj.

Delegacya węgierska.

(Telegramy).

Budapeszt, 29 maja. Delegacya węgierska przyjęła wczoraj budżet wojskowy, poczem przystąpiła do obrad nad kredytem okupacyjnym. Wspólny P. Minister skarbu Kallay odpowiadając na zarzuty prasy węgierskiej co do zaniedbywania handlu węgierskiego w prowincyach okupowanych, dowodził, że właśnie w ostatnich latach import węgierski do Bośnii i Hercegowiny wzrósł o wiele znaczniej w porównaniu z dawniejszymi latami. Co do zarzutu, że w zarządzie Bośnii jest mało urzędników węgierskich, Pan Minister ubolewa, że młodzież węgierska nie zgłasza się do tych posad pomimo, iż miejsca jest dosyć. W końcu P. Kallay oświadcza, że dalej w ten sposób starać się będzie sprawować zarząd Bośnii i Hercegowiny, ażeby tamtejsza ludność się przekonała, że tylko przynależności do Austro-Węgier dobrobyt swój zawdzięcza. Następnie przyjęto kredyt okupacyjny wraz z rezolucyą wyrażającą uznanie P. Ministrowi Kallayowi. Przyjęto także budżet marynarki, również z uznaniem dla komendanta admirała bar. Spauna.

Następne posiedzenie Delegacyi węgierskiej odbędzie się dzisiaj.

Z Berlina.

(Ks. dr. Jażdżewski na bankiecie członków centrum. — Tekst nowej lex Heinze. — Przestępcy młodociani. — OO. Jezuici).

Po odroczeniu sejmu i parlamentu odbyła się wspólna doroczna uczta członków stronnictwa centrum obu tych ciał prawodawczych, w której wziął także udział jako przedstawiciel Koła polskiego ks. dr. Jażdżewski. Gdy poseł dr. Lingens wspomniał w toaście swym także o Polakach, o wspólności wiary, jaka łączy katolików niemieckich z Polakami i o walkach, jakie staczali razem w obronie wiary i praw obywatelskich, zabrał głos poseł ks. dr. Jażdżewski i odpowiedział, że Polacy wdzięczni są za te serdeczne słowa poprzedniego mówcy. Przez długie, długie lata walczyli katolicy polscy i niemieccy zgodnie obok siebie, ramię przy ramieniu. Ale czasy się zmieniły! Dziś centrum uchodzi za stronnictwo rządowe, podczas gdy Polacy wystawiani są na coraz to dotkliwsze udręczenie srożej. Z tego powstało nowe położenie.

W koniecznych razach zgoda — w wątpliwych wolność zdania. Dawni sprzymierzeńcy często dziś innemi kroczą drogami. Ale chociaż rozeszły się drogi obu stron, to jednakże pozostała dawna sympatya, której wyrazem niech będzie staropolski toast „Kochajmy się“.

Te słowa ks. prałata Jazdżewskiego przyjęto z wielkim zapałem.

Ogłoszono już tekst urzędowy nowej *lex Heinze*, uchwalonej w drodze kompromisu przez parlament. Ustawa składa się z siedmiu paragrafów kodeksu karnego, uległych zaostrzającej zmianie. Paragraf 184 a, który wywołał tak wielką burzę w Niemczech i doprowadził do obstrukcyi parlamentarnej, ma następującą niewinną formę: „Kto pisma albo ryciny, które, chociaż nie są nieprzyzwoitemi to przecież uczucie wstydu ciężko obrażają, sprzedaje lub ofiaruje osobom, nie liczącym 16 lat wieku, karany będzie więzieniem do sześciu miesięcy albo grzywną do 600 marek“.

Podług dat statystycznych, przedstawionych pruskiej Izbie panów przez ministra spraw wewnętrznych, wzrosła w latach 1882—1896 liczba młodocianych przestępców w Prusiech o 43 prc Gdy wzrost ten jest bezporównania większy od ogólnego przybytku ludności w tym samym czasie, objaw powyższy dowodzi ogólnego upadku moralności, co stoi w związku z rozwojem przemysłu fabrycznego i przypływem ludności rolniczej do miast.

Jeden z dzienników berlińskich doniósł w tych dniach, że pruskie ministerstwo zaleciło władzom wykonawczym, aby się bardzo względnie obchodziły z przebywającymi w Niemczech Jezuitami. Nazajutrz po tem doniesieniu pojawiło się w pismach półurzędowych stanowcze zaprzeczenie.

Z pod berła carskiego.

(Rozczarowanie emigrantów syberyjskich. — Sprawa naturalizacyi cudzoziemców. — Mały stan oblężenia).

Panujący między włościanami guberni wileńskiej ruch emigracyjny, oświetla sprawozdawca *Siew.-Zapadn. Słowa*, który badał rzecz na miejscu. Oskarża on przedewszystkiem tak zwanych „wysłańców“, którzy okłamują lud. Po kilku miesiącach wywiadów, wracają z Syberii do wioski rodzinnej i zgromadzonym licznie sąsiadom opowiadają: „Czego to my, bracia, siedzimy tutaj? To tu Syberya, a nie tam. Tu przypada ziemi na duszę tylko 19 sążni, a tam dają po 5 dzies.; tu po drzewo trzeba jechać daleko i płacić za nie, a tam las rośnie za płotem, rąb ile chcesz. Tu bydła nie ma gdzie wypuścić, a tam koszą dwa razy w ciągu lata“. Po takiem opowiadaniu, włościanie sprzedają za bezcen konie, bydło, zagrodę. Okazuje się często, że nabywcą jest jeden z wysłańców.... Epilog jednej z takich przesiedleńczych kampanij zdarzyło się opowiadającemu widzieć w zeszłym miesiącu w miasteczku Czeczersku guberni mohylewskiej: kilka wynędzniałych, chorych rodzin chłopskich wróciło z gub. tomskiej, przeklinając swoich wysłańców. Zamiast raju obiecanego, znaleźli ziemię błotnistą, do niczego niezdatną, która już w sierpniu zamarzała na $\frac{1}{4}$ arszyna. Woleli wrócić o żebranym chlebie do kraju, gdzie nic już nie posiadali, niż zostać na Syberyi.

Dzienniki rossyjskie donoszą:

„Rada stanu ma wkrótce powziąć uchwałę w sprawie nowego projektu ustawy względem przyjmowania obcych poddanych do poddaństwa rossyjskiego (naturalizacya). Nowy projekt w porównaniu z przepisami dotąd obowiązującymi odznacza się większą surowością względem obcych poddanych, przyznając prawo do naturalizacyi jedynie tym cudzoziemcom, którzy przynajmniej przez 8 lat mieszkali stale w Rossyi i zachowali się nienagannie“. Dotychczasowe prawo wymaga pięcioletniego stałego pobytu, a władzę nadawania obywatelstwa ma przyznane wyłącznie ministerstwo spraw wewnętrznych.

„Ponieważ władza ministra — pisze *Syn Ot* — w danym wypadku jest najzupełniej dyskrecyonalna, minister bowiem może odmówić przyznania naturalizacyi, nie uzasadniając przyczyny swojej odmowy, przeto należy przyznać, iż Rossya i teraz dostatecznie jest zabezpieczoną przed najściem żywiołów obcych niepożądanych“.

Stan małego oblężenia zaprowadziły władze rossyjskie w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, jakoteż w gubernii charkowskiej. Rozporządzenie generał-gubernatora kijowskiego wydane zostało już przed kilku dniami. Obecnie dzienniki rossyjskie ogłaszają analogiczne rozporządzenie gubernatora charkowskiego, który powołuje się w tej mierze na ustawę z 1881 roku „o środkach zabezpieczenia porządku państwowego“.

Z parlamentu francuskiego.

Sprawa Dreyfusa odezwała się echem na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby posłów. Dla zrozumienia dyskusyi uprzytomnić sobie należy „najnowsze“ rewelacye w tej sprawie. Oto opozycya francuska według oświadczenia Reinacha, miała stwierdzić, że były oficer pruski Wessel zajmował się szpiegostwem na rzecz francuskiego ministerstwa wojny, a pewna pani „Matylda“ służyła za pośredniczkę pomiędzy Wesselem a biurem informacyjnem ministerstwa wojny. — Pani „Matylda“ korespondowała z agentem Tompsem i z Przyborowskim, a kapitan Fritsch, którego Gallifet potępił z trybuny, skonfiskował był te listy u pani „Matyldy“ i odfotografował je dla ministerstwa, kopie listów zaś wydał opozycyjnemu deputowanemu Le Hérisse. Oprócz Fritscha mają być skompromitowani jeszcze dwaj oficerowie: kapitan François i kapitan Maréchal; a obok tego opozycya wykryła, że szef biura w ministerstwie wojny Marchand potajemnie kieruje rubryką wojskową w dzienniku *Eclair*, zasilając ten dziennik informacyami źródłowemi, które jednak zawsze tendencyjnie zabarwia. Dalej opozycya twierdzi, że agent Tomps działał z rozkazu szefów policyi państwowej Cavarda i Grumbacha, którym sam Waldeck-Rousseau polecił, aby za pośrednictwem Przyborowskiego zdobyli dowody na to, że Czernusky w Rennes zeznał fałszywie. Opozycya produkuje facsimile listu (Tompsa do Przyborowskiego), zawierającego te słowa: „W interesie naszych poszukiwań dobrze byłoby stwierdzić, czy prawdą jest, że Czernusky dostał 30 do 35 tysięcy franków. Gdyby pochodzenie tych pieniędzy było wiadomem, wówczas sprawa Dreyfusa mogłaby na wierzch wypłynąć“.

Z takim materyałem w ręku opozycya wystąpiła do walki z gabinetem Waldeck-Rousseau. Jak już jednak wiadomo, gabinet uprzedzając atak opozycyi w Izbie posłów, poruszył sam tę sprawę w Senacie, skutkiem czego atak stracił pierwszą siłę i także wczoraj chybił celu. Oto, jak wedle depeszy przedstawia się przebieg wczorajszego posiedzenia francuskiej Izby posłów. Dep. Castellane wnosi interpelacyę w sprawie rewelacyj tyczących się afery Dreyfusa. Uchwalono przystąpić natychmiast do dyskusyi nad tym przedmiotem.

Minister wojny Gallifet powtórzył złożone już poprzednio w senacie oświadczenie o zajściach z kapitanem Fritschem i komisarzem Tompsem z „biura bezpieczeństwa“ Nr. II. i oświadczył, że wogóle byłoby pożądane nie zajmować się więcej tą sprawą. Rząd również ubolewa, że Fritsch poprostu nadużył zaufania i wydał dokumenty ludziom obcym dla celów nieprzyzwoitych. Minister wyraża nadzieję, że armia nie będzie dawała posłuchu tym, którzy pragną osłabić jej karność. (Huczne oklaski, protesty na ławach nacyonalistów). Prezes gabinetu Waldeck Rousseau zabrawszy z kolei głos wywodził, że nie uważał wcale za stosowne zaprzeczać oświadczeniom Reinacha skoro one są w najzupełniejszej sprzeczności z intencyami rządu. Mowca odczytał następnie listy Tompsa i dodał, że te listy zostały wskutek zdrady pewnego oficera opublikowane. (Lewica przyjęła te słowa długotrwałymi hucznymi oklaskami, na prawicy zaś u nacyonalistów powstała silna wrzawa).

Prezydent Izby Deschanel usiłował bezskutecznie przywrócić porządek, gdy się to nie udało, przerwał na chwilę posiedzenie. Galerye opróżniono. Po podjęciu na nowo posiedzenia oświadczył w dalszym ciągu Waldeck Rousseau, że nigdy mu nawet na myśl nie przyszło, ażeby „aferę Tompsa“ z innego stanowiska pojmować, aniżeli z tego jakie zajął Gallifet. Prezes gabinetu zaprotestował dalej przeciwko insynuacyom, jakoby wzbraniał się przyłączyć do pochwał udzielonych armii przez ministra Gallifeta.

Dep. **Krautz** zarzucił w końcu prezydentowi ministrów, że obojętnie znosił agitacye, mające na celu wznowienia sprawy Dreyfusa. Na tem dyskusyę zamknięto. Minister Galliffet uczuł się niezdrów i dlatego opuścił salę; powstała przytem nowa wrzawa.

W końcu posiedzenia wniesiono z różnych stron kilka porządków dziennych; z tych akceptował prezydent ministrów porządek dzienny wniesiony przez dep. Bourgeois, w którym powiedziano, że „Izba pochwalając postępowanie rządu i przyjmując je do wiadomości, pewna poświęcenia się armii dla Francyi i republiki, przechodzi nad sprawą do porządku dziennego“.

Pierwszą część powyższego porządku dziennego przyjęła Izba 288 głosami przeciw 247, drugą część jednogłośnie, cały zaś porządek dzienny 293 głosami przeciw 246.

Posiedzenie zamknięto wśród okrzyków „Niech żyje Rzeczpospolita!“

KRONIKA

Lwów 29 maja.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia.

(ż) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych mianował inspektora Adolfa Müllera, zastępcę naczelnika oddziału dla woźby i warsztatów we Lwowie, naczelnikiem tegoż oddziału.

Na opróżnioną w skutek tego posadę zastępcy ogłoszono równocześnie konkurs. Do posady tej przywiązaną jest VII ranga służbowa.

— **Przestroga dla emigrantów.** Według obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej przepisów, do tych Stanów wzbroniony jest wstęp cudzoziemcom, którzy już przed przybyciem swem do Ameryki zawarli kontrakt, zobowiązujący ich do podjęcia się pracy lub służby jakiegokolwiek rodzaju — z wyjątkiem niektórych specyalnych czynności — gdziekolwiek w Stanach Zjednoczonych, na ich teryt oryach oraz w dystrykcie Columbia. Według nowszych przepisów kontrakt nie musi być nawet wyraźnie zawarty, lecz fakt milczącej umowy bywa już wówczas uważany za istniejący, gdy przybysz usłuchał prywatnej odezwy, ogłoszonej chociażby drukiem a nawołującej do przybycia do Stanów Zjednoczonych. Osoby, którym udowodnione będzie przekroczenie tego zakazu, odesłane będą natychmiast z powrotem do domu. Może to nastąpić dodatkowo także w przeciągu roku, gdy osobę przekraczającą zakaz dopuszczono do wylądowania a przekroczenie zakazu stwierdzono dopiero później.

Przepisy te, istniejące już od szeregu lat, są w ostatnich czasach o wiele surowiej przestrzegane, aniżeli kiedykolwiek przed tem. W szczególności w z. r. zdarzyły się wypadki, że robotnicy biegli w obrabianiu drzewa, pochodzący z Kroacyi, po dłuższym pobycie w Ameryce północnej odesłani zostali do swego kraju w skutek zastosowania do nich przepisów wspomnianej ustawy o kontraktach służbowych, co naturalnie wyrządziło im dotkliwy uszczerbek. Ze względu na te doświadczenia, byłoby rzeczą pożądaną zwracać uwagę tych, którzy myślą o emigrowaniu, na niebezpieczeństwa, połączone z powodu powyższych przepisów z emigracyą do Ameryki północnej.

— **Przejęcie Wawelu na rzecz kraju.** Prace informacyjne komisyi, przybyłej do Krakowa, a złożonej z reprezentantów Wydziału krajowego, p. dr. Wereszczyńskiego z jednej strony, a reprezentanta Ministerstwa skarbu p. radcy Dworu dr. Korna z drugiej strony, rozpoczęły się onegdaj. Prace te, które mają poprzedzić ostateczne zawarcie kontraktu, potrwają dni kilka i jest wszelka nadzieja, że w obec wielkiej przychylności w tej sprawie dla kraju JEksc. komendanta korpusu br. Albori'ego, doprowadzą do pomyślnego wyniku w krótkim czasie. Komisya pracuje bardzo gorliwie; p. radca Dworu dr. Korn korzysta w tej mierze z biur tutejszej prokuratoryi skarbu i sam osobiście zajmuje się każdym szczegółem, pragnąc doprowadzić do najpomyślniejszego i najrychlejszego rozwiązania tej ważnej sprawy. Sprawa przedstawia wiele zawikłanych kwestyj pod względem prawniczym i technicznym. Ostateczne spisanie kontraktu nastąpi we Lwowie.

— **Podniosły obchód jubileuszu** 50 letniego kapłaństwa ks. Czosnakiewicza odbył się w niedzielę w skromnej świątyni św. Łazarza przy współudziale Najprzew. Arcybiskupów ks. Isakowicza i ks. Hryniewieckiego, z których pierwszy *in pontificalibus* miał przemowę do jubilata, uwieńczonego koroną wawrzynową z laską pasterską, formy krzyża złocistego (uwieńczonego również zielenią) w ręku. Po Mszy złotej jubilata i otrzymaniu przezeń arcypasterskiego błogosławieństwa od obu Arcybiskupów, udzielał on sam błogosławieństwa swego Arcybiskupom, duchowieństwu, a wszyscy przystępowali i całowali w pobożne dłonie jego, składane na głowach błogosławionych — jak przy prymicyach. Chór młodzieży politechnicznej podczas nabożeństwa (solo panna Kr.) śpiewał pieśni religijne, a świeckie podczas dwukrotnych uczt, jakie się następnie odbyły w instytucie św. Łazarza i przy ul. Halickiej.

— **Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego** *Kraj* donosi, że Uniwersytetowi krakowskiemu rada Akademii wojenno-medycznej postanowiła przesłać wspaniały adres, winszujący pięćsetletniego jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej. Jako delegaci Akademii na jubileusz do Krakowa udadzą się profesorowie: Stanisław Przybytek i K. D. Chruszczew. Słyszeliśmy, że na delegatów zaproszono profesorów: Juliana Sochockiego i Leona Petrażyckiego, którzy zawiozą adres, ułożony w języku łacińskim. Katolicka Akademia duchowna również wysyła do Uniwersytetu adres; delegaci z Akademii wyznaczeni nie będą.

Komisya kwaterunkowa komitetu dla obchodu 500 rocznicy odnowienia Wszechnicy Jagiellońskiej zawiadamia, że w dniach 5 i 6 czerwca b. r. udzielać będzie na głównym dworcu kolejowym w Krakowie specyalne biuro komisyi, informacyj co do pomieszczenia.

Dla uniknięcia pomyłek zechcą osoby zgłaszające się do biura podawać karty wizytowe zawierające obok imienia i nazwiska także miejsce stałego pobytu.

— **Rada nadzorcza** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na onegdajszem swem posiedzeniu przyznała następujące datki dobroczynne:

1. Szpitalowi Bonifratrów w Krakowie 150 koron; 2. Domowi przytuliska dla ubogich staruszek i kalek w Krakowie 100 koron; 3. Ochronce małych dzieci i szwalni ubogich dziewcząt we Lwowie 150 koron; zakładowi sierót im. św. Heleny we Lwowie 100 koron; 5. Przytulisku uczestników powstania 1863/4 roku w Krakowie 100 koron; 6. Stowarzyszeniu polskich rękodzielników „Gwiazda“ w Krakowie 100 koron: 7. Ks. dr. Józefowi Krukowskiemu na kościół św. Floryana w Krakowie 100 koron; Bractwu Najśw. Maryi Panny w Krakowie 150 koron; 9. Zgromadzeniu SS. Bazylianek w Stanisławowie 50 koron; 10. Zgromadzeniu SS. Nazaretanek w Krakowie 100 koron; 11. Zgromadzeniu SS. Felicyanek w Krakowie 100 koron; 12. Zgromadzeniu SS. Felicyanek w Bełzie 100 koron; 13. Zgromadzeniu SS. Felicyanek w Sokalu 100 koron; 14. Towarzystwu tanich mieszkań dla robotników w Krakowie 500 koron; 15. Towarzystwu „Przyjaźń krakowska“ 100 koron; 16. Komitetowi parafialnemu rzymsko-katolickiemu w Lubatowej 100 koron; 17. Komitetowi budowy bursy jubileuszowej w Sanoku 100 koron; 18. Komitetowi budowy szpitala dla matołków w Iwoniczu 100 koron; 19. Komitetowi kolonii leczniczej dla dzieci w Rabce 200 koron; 20. Komitowi kolonii leczniczej dla dzieci w Rymanowie 200 koron; 21. Komitetowi „Domu pracy“ na Kazimierzu w Krakowie 100 koron.

Na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej postawił hr. Antoni Wodzicki doniosłego znaczenia wniosek, polecający dyrekcyi, aby weszła w układy z Bankiem austro-węgierskim celem rozszerzenia działalności Towarzystwa wzajemnego kredytu w kierunku tak zwanego kredytu rolniczego i na sesyi listopadowej zdała sprawę z tych rokowań. Sprawa ta jest dla rolników nadzwyczajnej wagi. Rada nadzorcza wniosek hr. Wodzickiego uchwaliła.

Oprócz tego ukończyła rada dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi rachunkowej dla Towarzystwa wzajemnego kredytu i uchwaliła wypłatę dywidendy dla członków w wysokości $4\frac{1}{2}$ prc. od udziałów.

— **Z Tow. prawniczego.** Towarzystwo prawnicze urządza na Strzelnicy miejskiej od 1 czerwca b. r. począwszy, każdego piątku bez

względu na pogodę, zebrania towarzyskie dla swych członków i ich rodzin. Początek o godzinie 5 po południu.

— **Bezpieczeństwo na Łyczakowie.** Jeszcze nie przebrzmiało echo naszej notatki o niedawnym napadzie sześciu łyczakowskich drabów na dwóch studentów w ulicy św. Piotra i Pawła, a już przychodzi nam zanotować fakt formalnego napadu zbójeckiego.

W niedzielę po południu w parku Łyczakowskim napadło dwóch drabów nauczyciela szkoły św. Antoniego, p. H. Modelskiego, a pochwyciwszy go za ręce zbójeckim tonem: „Życie albo pieniądze!“ domagali się wydania mamony. Pan M. był już zdecydowany oddać rzezimieszkom pieniądze, gdy w tem nadszedł agent policyjny ze stójkowym, na którego widok napastnicy uciekli do lasu. Wczoraj aresztowano obydwu. Nazywają się: Kazimierz Pelz, murarz i Antoni Jabłoński, zarobnik. Tłómaczą się, że byli zupełnie pijani, a napad był tylko komedyą.

Policya nie chciała jednak wierzyć w artystyczne zdolności obydwu i komedyantów zapakowano na razie do kozy.

= **Polowanie** na górze Pełczyńskiej urządzili sobie dwaj studenci, prawnik Stan. S. i gimnazyalista Tadeusz G. i zabili — bociana. Gdy dwaj robotnicy pracujący w polu usiłowali przytrzymać nieuprawnionych amatorów myśliwstwa, ci wprawdzie uciekli, student G. skaleczył jednak Jana Dudyka, kamieniem czy bokserem w głowę. Obydwóch następnie agent policyjny odszukał i dubeltówkę odebrał.

= **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się Anieli Sańczuk, żonie stolarza z ul. Św. Krzyskiej, która ubiegłej nocy we śnie piersią udusiła swą 4-tygodniową córeczkę Helenę.

= **Srebrny** damski zegarek kryty z metalowym łańcuszkiem znaleziony, złożono w policyi.

— **Szewska pasya** owładnęła murarza Jana Stecyrę, gdy przyszedłszy wczoraj na obiad, nie otrzymał go zaraz. Wpadł pan mistrz kielni w taką złość, że porwawszy stołek, uderzył nim w głowę matkę swej kochanki Katarzynę Surmak, 58 lat liczącą, zadając jej ranę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło zranioną do szpitala powszechnego, Stecyrę zaś dla wyleczenia z „szewskiej pasyi“ umieszczono w sanatoryum pod „Słońcem“, gdzie „nerwowy“ z niezwykłą punktualnością w oznaczonej godzinie otrzymywać będzie przez pewien przeciąg czasu obiady.

— **Z Truskawca.** We czwartek dnia 23 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie zakładu w Truskawcu Mszą św. odprawioną w tutejszym kościółku.

Od lat kilku śliczna ta miejscowość podgórska, otoczona prawie dokoła lasami, zaczyna być licznie odwiedzana. Lekarze przekonywując się o skuteczności wód tych, wysyłają do Truskawca swoich pacyentów coraz częściej i rzeczywiście bywa tak pełno ludzi, że dla braku mieszkania część kuracyuszów osiedla się w pobliskim Drohobyczu, czekając na opróżnienie mieszkania w zakładzie. Chcąc tej niedogodności zaradzić, zakład stara się ułatwiać stawianie nowych domów, których po kilka każdego roku wyrasta z ziemi jak na drożdżach. Śliczną jest willa doktora Pelczara z Drohobycza, willa „Świtezianka“, w której w roku zeszłym mieszkał ks. Adam Sapieha z rodziną, odwiedzający zakład co roku, i willa „Grażyna“, własność pani Kuschée ze Lwowa, w której komfort, elegancya, piękne położenie łączą się z podziwienia godną gościnnością i zapobiegliwością samej gospodyni, która o wszystkiem wie, pamięta i dba o swoich gości tak, jak gdyby przyjmowała pod swoim dachem najbliższą rodzinę.

Truskawiec jest miejscowością znaną od dawna, odwiedzaną jeszcze przez naszych pradziadów, którzy tutaj znajdowali skuteczne poratowanie zdrowia. Był czas jednakże, w którym o Truskawcu jakby zapomniano i dopiero teraz, ostatnimi czasy przypomniano sobie, że przecież szkoda zaniedbywać tak pięknej i zdrowej miejscowości, że lepiej zamiast do Nauheim i do Baden, jechać do naszych źródeł, równie skutecznych, a bliższych i nie tak kosztownych. Energiczny zarząd czyni wszystko, co tylko może, aby zadowolić swoich gości. Łazienki wprawdzie zbyt ciasne, ale w tym roku stają nowe, usługa chętna i zdolna, kilka restauracyj porządnych, cukiernia, muzyka zakładowa, przygrywająca dwa razy dziennie na deptaku, reuniony raz lub dwa razy na tydzień, częste koncerty lub przedstawienia przejezdnych trup teatralnych a przedewszystkiem park prześliczny utrzymywany wzorowo — oto są czynniki, które powinny zachęcić nie tylko chorych do wyboru tej miejscowości na kuracyę, ale i zdrowych, którzy znajdą przyjemność i rozrywkę a przytem komfort i wygodę. *M.*

— **Ślub.** Dnia 29 b. m. odbędzie się w sali prezydyum magistratu m. Lwowa ślub p. Karola Leona dw. im. Köhlera, komisarza pocztowego, z p. Łucyą Salomeą Szumską, córką ś. p. Teofila i Wandy z Wiszniewskich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Henryk Czerny, dyrektor składów węgla gwarectwa jaworznickiego, w 65 roku życia.

— **Odznaczenie.** Dyplom honorowy i medal złoty otrzymał na wystawie paryskiej przemysłowiec krakowski, p. Antoni Nowiński, właściciel fabryki cukrów deserowych przy ul. Brackiej w Krakowie. Dyplom i medal nadeszły z Paryża w tych dniach. Piękny duży medal średnicy 10 cm. nosi napis: *Exposition internationale culinaire et d' alimentation*, a po drugiej stronie biust republiki z napisem w półkolu: *République française.*

— **Z Krakowa** donoszą nam: Wczoraj po południu w tutejszym „Banku dla handlu i przemysłu“ odbyło się zgromadzenie członków syndykatu dla zrealizowania wynalazków Szczepanika zwołane celem ukonstytuowania się tego syndykatu. Przy tej sposobności przeprowadzono dyskusyę nad statutem Towarzystwa. Ze Lwowa przybył na to zgromadzenie dr. Buresz.

— **Międzynarodowy złodziej Tomaszewski.** Jak już wspomniano w naszych telegramach, pierwsza żona „złodzieja w wielkim stylu“ aresztowanego tutaj Tomaszewskiego, Józefa Hofmanowa, zwróciła się do policyi tutejszej w liście z Petersburga. Obecnie wystosowała ona do *Czasu* pismo, w którem powiada, że Tomaszewski w roku 1895 poślubił ją w Petersburgu, pod nazwiskiem Maksymowicza. Po ślubie dopiero przekonała się, że padła ofiarą oszustwa, sprytnie ułożonego przez człowieka, używającego fałszywego nazwiska, a nadto będącego żydem. Hofmanowa a właściwie Maksymowiczowa, czy Tomaszewska, powiada, że aresztowany tu zbrodniarz ma wedle jej informacyj więcej żon takich w okolicy Kijowa. W liście więc owym wyraża nadzieję, że to zostanie stwierdzonem i że w ten sposób jej nieszczęśliwe małżeństwo będzie rozwiązanem.

— **Pożar.** W Czyżynach, pow. krakowskiego, wybuchł w dniu 21 b. m. pożar, którego ofiarą padły zabudowania gospodarskie Jana Malinowskiego i Jana Basia. Szkoda wynosi 9000 K. Przyczyny pożaru dotychczas nie zbadano.

— **Od piorunu.** Dnia 16 b. m. uderzył piorun w dom Salamona Berla Breinesa w Podhajcach, wskutek czego zgorzało doszczętnie 5 domów, wartości około 7440 K., z których tylko dwa były ubezpieczone od ognia na kwotę 1300 koron.

— **Podpalenie.** Z Rohatyna donoszą nam: W ostatnich dniach b. m. wybuchł w Dehowej, tutejszego powiatu, pożar, który zniszczył jedynie szopę Andrucha Mandrony. Budynek ten ubezpieczony był w krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń na kwotę 1000 K. Podejrzanego o wzniecenie ognia właściciela tej szopy Andrucha Mandrona, przyaresztowano i odstawiono do tutejszego sądu powiatowego.

— **Samobójstwo.** W Paportnie, pow. dobromilskiego, dnia 23 b. m. o godzinie 2 po południu odebrał sobie życie przez powieszenie w swojej stajni rolnik Michał Hadziewicz, około 36 lat liczący, żonaty, ojciec 4 dzieci. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

— **Z powodu** nieuleczalnej choroby powiesił się w ostatnich dniach w Ożoneli, pow. jaworowskiego, rolnik Jan Głaba na belku w sieniach swego domu.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Z Mielca donoszą nam: Dnia 25 b. m. rano utopił się w Chrząstowie w rowie przydrożnym Stefan Włodek, trzyletni syn Jakóba i Zofii, tamtejszych gospodarzy, pozostawiony bez dozoru przez matkę, zajętą praniem bielizny w tym rowie.

W Kruszelnicy, powiatu stryjskiego, przejechał pociąg leśno-gospodarczej kolei żelaznej, służącej wyłącznie do zwożenia drzewa z tamtejszych lasów dworskich, 70-letniego Wasyla Myłeńczuka z Korczyna. Myłeńczuk głuchy, idąc torem tej kolei, nie słyszał turkotu zbliżającego się pociągu, zaś prowadzący lokomotywę nie mógł dostrzedz na torze nikogo, gdyż wypadek powyższy zaszedł na skręcie. W chwili, gdy lokomotywa zbliżyła się do Wasyla Myłeńczuka, już nie można było pociągu zatrzymać, w skutek czego Myłeńczuk przejechany przez pociąg poniósł śmierć na miejscu.

Z Borszczowa donoszą: W przysiołku Perejmy Wołkowce ad Borszczów, tut. powiatu, spłoszyły się przed zaporą mytniczą konie Stefana Kuzyka, wiozące do Korolówki Apolonię Zahańkiewicz i 3 inne osoby. Z przestrachu wyskoczyła Apolonia Zahańkiewicz z wozu na kupę tłuczonego kamienia tak nieszczęśliwie, że po kilko godzinnych cierpieniach życie zakończyła.

— **Zbrodnia chojnicka.** Dzienniki wolnomyślne utrzymują, że istnieje ślad mordercy i że Wintera nie zamordowali żydzi, tylko zamordowano go z zemsty za jego stosunki z kobietami. Inspektor kryminalny Braun nie odjechał, lecz prowadzi śledztwo dalej. Podobno urzędnikom kryminalnym z Berlina powiodło się przy pomocy różnych sztuczek nakłonić Israelsky'ego do napisania karteczki po hebrajsku, która daje różne wskazówki.

— **Z powodu jubileuszu Guttenberga** urządzona będzie w Gottenburgu w Szwecyi w połowie lipca wystawa książek, dająca pełny obraz rozwoju sztuki drukarskiej. Wystawa potrwa do 1 września.

— **Dwa** wielkie strejki grożą Berlinowi, strejk piekarzy i robotników zatrudnionych w gazowni miejskiej. Piekarze w liczbie 3000 odbyli zebranie, na którem uchwalili żądać: usunięcia mieszkania i wiktu u majstrów, najniższej płacy 21 marek tygodniowo, skrócenia czasu pracy i nocy wolnej między 1 a 2 świętem uroczystych świąt.

Robotnicy z gazowni miejskiej zażądali na zebraniu podwyższenia płacy z 35 na 40 fen. na godzinę.

— **Międzynarodowy** kongres dla wychowania fizycznego odbędzie się w Paryżu w czasie od 30 sierpnia do 6 września b. r. Celem jego będzie rozwinięcie i ustalenie pojęcia wychowania fizycznego w związku z warunkami doskonalenia się ludzkości, stwierdzonymi przez naukę. Program obejmuje bardzo wiele kwestyj w pięciu grupach: filozofii, biologii zastosowanej, techniki, pedagogii i propagandy.

— **Czarni dziennikarze.** Podług studyum wydanego przez amerykański Uniwersytet Atlanta, o stanowisku murzynów w amerykańskiem życiu umysłowem, murzyni wydają: trzy dzienniki, 135 tygodników i 11 gazet szkolnych. Jest to wielki dowód ich inteligencyi, gdy się zważy, iż przed paru jeszcze dziesiątkami lat czarni Amerykanie tylko pracy mechanicznej byli oddani.

— **Strejk katów** wybuchł w Chinach a powodem jego była zbyt mała opłata od głowy skazańców, bo wynosząca zaledwie 60 ct. Deputacya strejkujących udała się do jednego z wysokich dygnitarzy w kantonie i otrzymała bardzo oryginalną odpowiedź. Dygnitarz ów oświadczył mianowicie, że kaci nie mogą wprawdzie liczyć na podwyższenie opłaty za ucinanie głowy skazanym na śmierć, że jednakże ma w zamian wkrótce nastąpić „ogólne polepszenie interesów“. Deputacya powtórzyła tę odpowiedź strejkującym kolegom, a ci na razie zadowolili się owem przyrzeczeniem co do ogólnego polepszenia interesów i odstąpili od strejku.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś we wtorek (wznowienie) „Baron cygański“ opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. Czwarty i ostatni występ Róży Duce-Cudekówny w roli Saffi, którą na scenach zagranicznych grywała z wielkiem powodzeniem.

We środę po raz drugi „Lygia“ sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach przez James Barreta. (Z czasów prześladowania chrześcian za Nerona.) Odsłona I.: „Pierwsze spotkanie“. Odsłona 2: „Dokąd zmierzacie?“. Odłona 3: „Napad na chrześcian“. Odsłona 4: „Ja miłości pragnę“. Odsłona 5: „Poppea“. Odsłona 6: „Dlaczego słońce świeci?“. Odsłona 7: „Rozkaz Nerona“. Odsłona 8: „Śmierć chrześcianom“. Odsłona 9: „Pochodnie Nerona“.

We czwartek (wznowienie) „Małżeństwo na próbę“ (Heirat auf Probe) wodewil z 3 aktach Buchbindera i Kuhna.

W piątek po raz trzeci „Lygia“ sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach James Barreta.

Następną nowością będzie krotochwila Zalewskiego p. t. „Lichwiarskie swaty“. Z nowości operetkowych przygotowuje się „Niewolnika greckiego“ Sidnej Jonesa, ze wznowień „Giroflé-Girofla“, „Angot“ operetki Lecoqua.

Z TEATRU.

(„Lygia“ sztuka z czasów prześladowania chrześcian za Nerona, przez James Barreta, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 28 b. m.)

Jeżeliby kto chciał porównać wrażenia wczoraj odczute, z wrażeniami, jakie każdy czytelnik odniósł z czytania Sienkiewiczowskiego „Quo Vadis“, — musiałby przyznać, że pomimo aparatu scenicznego, żywych postaci i żywego słowa, wrażenie to niezwykle zbladło.

Sceniczny utwór p. Barreta ma się tak do naszego polskiego arcydzieła, jak sztuczne światło, choćby tak barwne, jakie wczoraj padało na ucztujących w domu prefekta Rzymu Markusa, do — słońca. — Dość przypomnieć sobie ucztę u Nerona, lub biesiadę u Tigellina, dość obok „wspaniałego“ Markusa, postawić Sienkiewiczowskiego Winicyusza i Lygię z „Quo Vadis“, tę Ligię, która w katakumbach „jest życiem“ — obok Lygii p. Barreta, taką rezonującą a taką mdłą!...

Nie znaczy to jednak, aby utwór p. Barreta był bez zalet. — Niezawinioną jego winą jest to, że przyszedł do nas wówczas, gdy myśl naszą i uczucia pochłonął już Sienkiewicz swoim genialnym utworem. Zapatrzyliśmy się w słońce... Odczuliśmy żywe tętno wiary, — i tej, która w słowach Piotra lub Pawła zamienia się w ewangeliczną, pełną prostoty naukę i tej, która z obsłonek pogańskiego obyczaju, wyłania się w duszy Winicyusza, zrazu z pobudek ziemskich, a potem taka już nieziemska, taka gorąca i czysta!

Są ludzie, którzy bardziej męczą się, schodząc z góry, niż na nią wstępując. Jestem przekonany, że dla wielu z obecnych wczoraj w teatrze, czytanie „Quo Vadis“ wydało się takiem wstępowaniem w natchnieniu na szczyt, a przedstawienie wczorajsze było utrudzającem schodzeniem....

A jednak, powtarzam, sztuka Barreta nie jest bez zalet scenicznych; posiada niemało, bardzo nawet silnych ustępów, jak n. p. scena w obrazie szóstym, pomiędzy Markusem i Lygią, i wiele bardzo pięknych lub charakterystycznych, dobrze narysowanych postaci. — Jestto szkielet dobrze zbudowany, zachowany starannie, w którym ani jednej nie brakuje kosteczki, ale brakuje tego ducha, który w arcydziele Sienkiewicza obok świetnego obrazu pogańskiego świata, obok boskiego Nerona i wspaniałej postaci Petroniusza, przynosi nam żywe i ożywcze tchnienie chrześciańskiej wiary. Frazeologia Barreta w ustach Fabiusza i Tytusa, a nawet Ligii, — nie wzrusza nas, zarówno jak nas nie przerażają groźne miny Nerona, mściwość Poppei, przebiegłość i namiętność Mercyi. Wszystko to zdaje się nam sztuczne. Wczorajszy widz myślał sobie: to chyba było podobnie, ale nie zupełnie tak; gdy przeciwnie czytelnika „Quo Vadis“ przenikało zawsze to uczucie: Tak być musiało, — i więcej jeszcze, bo pragnienie: Aby tak było....

Oczywiście wrażenie sceniczne podnieśćby zdołał przepych przedstawienia. Ale on musiałby być tak wielki, że ani na dziś, ani na jutro nas nie stać na taki zbytek. — Bez przepychu było jednak wczoraj bardzo dobrze na tej starej scenie hr. Skarbka, dzięki usiłowaniom dzielnego grona naszych artystów. Było nawet nadspodziewanie dobrze, a to tak pod względem dekoracyjnym, jak i pod względem gry.,.. Tu przedewszystkiem co do roli tytułowej, Lygii, wyznać spieszę, że chociaż byłem dotychczas bardzo surowym sędzią gry panny Ordonównej, chociaż nie jestem wcale wielbicielem ani jej dykcyi, ani sposobu pojmowania gry scenicznej, słowem jej „maniery“ — to jednak wczorajsza Lygia zwłaszcza w odsłonach ostatnich, była mojem zdaniem niemal bez zarzutu. I ton i postawa i ruchy były najzupełniej odpowiednie. Nadmiaru uczucia nie było, ani polotu, bo niema tego w samej kreacyi autora, bo Lygii Barreta braknie tego, co posiada w całej pełni Sienkiewiczowska Lygia... Ale ta wczorajsza była przecież dobra; chwilami nawet bardzo dobra. Szczegółowe informacye, jeżeli je w ogóle panna Ordonówna przyjąćby zechciała, wskazałyby jej te ustępy, w których „maniera“ jej psuła dodatnie a nawet podniosłe wrażenie. — P. Sosnowskiemu jako Markusowi nie mogę również uczynić żadnego ważniejszego zarzutu. Grał z wielkiem uczuciem i co ważniejsza, z prostotą, i wywierał wrażenie silne. O drobne, mniej udatne szczegóły, mniejsza.

To są główne postacie, a reszta?... Charakterystycznem jest, że utwór p. Barreta, żadnemu artyście nie daje pola do popisu, nawet w rolach głównych. Bo nawet Lygia i Markus nie są skończonemi postaciami, a o miłości Ligii dla wspaniałego prefekta dowiaduje się widz dopiero przy samym końcu dramatu; zatem w walce tego uczucia z obowiązkiem i wiarą, przez cały czas nie może brać udziału. To jest kardynalny błąd sztuki, pozbawiający ją siły tragicznej. Lygia kochająca Markusa od początku, — Lygia walcząca ciągle z tem uczuciem zwycięsko, wzrosłaby w bohaterkę; — tak, jak ją p. Barret przedstawił jest ciągle anemiczną i mdłą a w ostatniej chwili, gdy tę miłość wyznaje, zdaje się ulegać podnieceniu nerwów w obec brutalnej przemocy Nerona, spiewów i śmierci bohaterskiej swoich współwyznawców, a wreszcie zapałowi prozelityzmu, — tem bowiem wyznaniem pociąga Markusa do nawrócenia i męczeńskiej śmierci. — W obec tego traci z bohaterstwa wiele i Markus. On nie ma czasu tak jak Winicyusz z „Quo Vadis“ przeniknąć się cały wiarą nową. Kocha Lygię i — dąży z nią na śmierć... To potrafi pierwszy lepszy współczesny dekadent w upojeniu rozmaitego rodzaju...

Więc cóż mówić o reszcie ról? Są po prostu epizodyczne i po większej części marne. P. Chmieliński przedstawiając Nerona, karmił się Sienkiewiczem i dlatego Cezar w jego wykonaniu wyszedł nadspodziewanie dobrze, lepiej niż sądził sam p. Barret. Bardzo poprawnym jako Tigellinus był p. Hierowski, któremu w ogóle odpowiadają najlepiej kostiumowe role. Glabrion p. Feldmana był zupełnie dobrym i artystycznie miarkowanym w efektach, któreby mogły być rażące. Równie dobrymi byli chrześcianie Fabiusz i Tytus w wykonaniu pp. Woleńskiego i Kwiatkiewicza. Nie mogę pominąć p. Wostrowskiego, który w roli młodziutkiego Aulusa, o woli słabej a sercu tkliwem, był bardzo naturalny i szczery. — Natomiast nie miała szczerości w tonie p. Zapolska jako Mercya. Szczebiotliwość tonu zupełnie nieklasyczna, psuła klasyczność stroju; przytem jednak inteligentna artystka miała chwile rzeczywiście wstrząsające, jakkolwiek na sposób współczesny. —

Zupełnie powrawną była pani Kwiecińska jako Poppea; nawet jej uśmiech na poły serdeczny, a na poły jakby złośliwy, odpowiadał zadaniu. — Krzywdę ten czyni pannie Nałęczównie, który twierdzi, że wczoraj wyglądała tylko ładnie, a grała źle. Nie należałem nigdy do chwalców tej artystki, ale też ganić z zasady lub tendencyjnie nie potrafię. Mojem zdaniem panna Nałęczówna grała wczoraj bardzo dobrze; była taką Eunice, jak ją chciał widzieć Barret, — ironiczną, śmiałą w słowach, swobodną w ruchach. Artystka mówiła przytem wczoraj z naciskiem a wyraźnie. Pod każdym tedy względem na pochwałę zasłużyła. — Większą jednak krzywdę wyrządzić można czasem pochwałą niż naganą. Nagana niesłuszna boli, ale całym ciężarem spada na sumienie krytyczne ganiącego, i jak każda krzywda ludzka, prędzej czy później, odpłaca się.... Zganionemu a mającemu rzeczywisty talent, jest nieraz pobudką do tem wytrwalszej pracy. Przeciwnie pochwała niesłuszna, podnieca próżność i tamuje rozwój, zamykając oczy na wady. Tej krzywdy od pewnego czasu pada ofiarą panna Ogińska. Artystka z rutyną wybitnie prowincyonalną, bez scenicznego temperamentu, z usposobieniem skłonnem do zaniedbywania się w pamięciowem opanowaniu roli a także w stroju, który może być kosztownym ale z reguły jest bez gustu i bez staranności noszony, — mogłaby wyrobić się może z czasem na użyteczność sceniczną, gdyby nie banalne pochwały.... O wczorajszej jej roli patrycyuszki Arsinoe możnaby bez szkody zamilczeć, gdyby nie ten wzgląd, że artystka może przypuszczać, iż grała ją dobrze. Ani powierzchowność, ani strój, ani sposób mówienia, — słowem, żaden szczegół nie odpowiadał, mojem zdaniem, patrycyuszce, i nastrojowi owej sceny u Markusa. — Reżyserya, która daje tyle dowodów staranności. powinnaby raz na to zwrócić baczniejszą uwagę, bo i małe role przynoszą ujmę całości. A reżyserya powinna strzedz swojej władzy, podobnie jak krytyk godności swego pióra. Inaczej tracą na znaczeniu.

***

Z Izby sądowej.

Lwów, 29 maja.

Przed trybunałem apelacyjnym wyższego sądu krajowego we Lwowie odbyła się wczoraj rozprawa apelacyjna w głośnej sprawie o testament po ś. p. Julianie Janiszewskim. Jako strona powodowa występował adwokat dr. Daisenberg w zastępstwie Michała Bialikowicza, Eweliny i Aleksandra Dobrzyńskich i Stanisława hr. Habdank Skarbka; jako strona pozwana dr. Aleksander Maryański, zastępujący Bolesława i Pauline Widajewiczów, ks. Jana Szpytka, notaryusza Wł. Manasterskiego, lekarza Augusta Krzyształowicza i nauczyciela Karola Tutschela.

Sprawa ta była przedmiotem rozprawy cywilnej w sądzie obwodowym w Stryju, który to sąd, uznając i testament i zapis za ważny, rozstrzygnął sprawę na korzyść testamentowych spadkobierców, t. j. pp. Bolesława i Pauliny Widajewiczów.

Wczorajsza zaś rozprawa apelacyjna odbyła się w skutek odwołania się strony powodowej i zakończyła się wyrokiem zatwierdzającym w zupełności wyrok sądu obwodowego w Stryju z dnia 22 lutego b. r., czyli, że Trybunał apelacyjny oddalił w zupełności pretensye powodów, jako w obec ważności testamentu niczem nieuzasadnione i już osądzone; w szczególności zaś zatwierdził zasądzenie powodów na grzywnę w kwocie 1.000 koron za pieniactwo. Ponadto zasądził trybunał powodów na ponoszenie kosztow postępowania apelacyjnego w kwocie 156 koron 80 h.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa rolnicza w Poznaniu. Z wystawą rolniczą, która się odbędzie w Poznaniu w dniach od 7—12 czerwca, będzie połączona wystawa machin i aparatów, służących do zużywania okowity w celach technicznych. Będą wystawione najnowsze okazy lamp spirytusowych ze światłem żarowem. Aby wykazać należycie sposób tego oświetlenia, będą te lampy umieszczone w urządzonych na to ciemnych lokalach. Oprócz tego mają być oświetlone spirytusowem światłem żarowem wystawa ogrodnicza, pawilon muzyczny, gmach restauracyjny i przynależne do niego terytoryum wystawy, obejmujace 4500 m. kwadr. Będą także wystawione najnowsze aparaty spirytusowe do gotowania, ogrzewania i t. d. Najważniejszą częścią wystawy będą motory spirytusowe.

Wiedeń, 29 maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj-czerwiec 7·93 do 7·94, na jesień 8·21 do 8·22. Żyto na maj-czerwiec 7·45 do 7·47, na jesień 7·59 do 7·60. Kukurudza na maj-czerwiec 5·73 do 5·75, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·78 do 5·79, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 5·83 do 5·90. Owies na maj-czerwiec 5·37 do 5·39, na jesień 5·53 do 5·54. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·30 do 13·40. Olej rzepakowy na kwiecień-maj ·— do —·—, na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 29go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj 7·80 do 7·90, na październik 7·97 do 7·98. Żyto na maj 7·15 do —·—, na październik 7·20 do 7·21. Owies na maj 5·06 do —·—, na październik 5·21 do 5·22. Kukurudza na maj 5·47 do —·—, na lipiec 5·55 do 5·56. Rzepak na sierpień 13·05 do 13·10. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda piękna.

Berlin, 29go maja. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·60, Spirytus 49·80.

Paryż, 29 maja. Trzyprocentowa renta 101·02. Mąka 26·70.

Frankfurt, 29go maja. Austryackie Kredyty 222·10, Koleje państwowe 139·—. Alpiny (słabe) 238·50, Disconto 182·90, Laura 252·50, Montany —·—. Tendencya: —.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·85 do 27·95, loco Ołomuniec 26·20 do 26·40, loco Berno-Wiedeń 26·20 do 26·40, za czerwiec loco Aussig 27·90 do 28·—. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·— do 42·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 39·50 do 40·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 29go maja. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 29-go maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5163 sztuk.

W tem było z Galicyi 934 sztuk, z Bukowiny zaś 88 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny podniosły się o 1 do 2 koron.

Niesprzedanych pozostało 131 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 42 sztuk po 54 do 61 K., 547 sztuk po 62 do 67 K., 357 sztuk po 68 do 72 K. 26 sztuk po 73 do 75 K.

Buhaje kupowano po 52 do 68 K.;

krowy podtuczone po 50 do 64 K.

bydło chude po 40 do 51 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wyjechał wczoraj do Budapesztu.

P. Minister dr. Rezek, który wczoraj przed południem przyjęty został przez Najj. Pana na posłuchaniu, powrócił już do Wiednia.

Na ostatniem walnem zebraniu niemieckich Towarzystw rolniczych w Poznaniu, omawiano pomiędzy innemi sprawę braku robotnika. Centralne biuro dla dostarczania pracy', założone przez Izbę rolniczą, dostarczyło 2375 robotników, a to 2290 obcokrajowych, a 85 krajowych. Najwięcej robotników sprowadzono z Galicyi; w tym roku pierwszy raz sprowadzono Węgrów, i to 220, których pracodawcy chwalą jako ludzi silnych, pracowitych i trzeźwych. Z inicyatywy naczelnego prezesa regencyi poznańskiej mają się odbywać próby z Włochami jako robotnikami wiejskimi.

Z przebiegu niedzielnej konferencyi przewodniczących klubów niemieckich podają dzienniki wiedeńskie niektóre szczegóły. Omawiano głównie sprawę uzdrowienia parlamentu. Podnoszono między innymi, że czescy przywódcy w Budapeszcie oświadczyli, że w razie usunięcia rozporządzeń dr. Kindingera i zaprowadzenia czeskiego języka w wewnętrznem urzędowaniu, Czesi zaniechają obstrukcyi. Rozmaici mowcy podawali sposoby zaspokojenia żądań czeskich, wnioski te jednak większość konferencyi odrzuciła. W sprawie zwalczania obstrukcyi postanowiono popierać prawicę, nie naruszając jednak regulaminu. W każdym razie inicyatywa w tej mierze musi wyjść od prawicy.

Fremdenblatt donosi ponownie, że od kilku dni toczą się rokowania kompromisowe między niemieckimi a czeskimi przywódcami stronnictw.

Król serbski Aleksander wyjedzie wkrótce w towarzystwie swojego ojca króla Milana do wchodniej Serbii celem przekonania się osobiście o panujących tam stosunkach.

Przy niedzielnych wyborach w Belgii, według dotychczasowych zestawień ministerstwa spraw wewnętrznych, utracili konserwatyści co najmniej 27 mandatów; liberalni zyskali 25, socyaliści 6 mandatów.

Norweski „Storthing“ uchwalił jednomyślnie milion koron na nowe szybko strzałowe działa, a 55 głosami przeciw 48 pół miliona koron, jako pierwszą ratę na ufortyfikowanie Christiansund.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 29 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu austryackiej Delegacyi prowadzono dyskusyę szczegółową nad *ordinarium* wojskowem. Del. Weigel omawiał sprawę dostaw dla armii. Powiedział on, że ministerstwo wojny zrzuciło z siebie *odium* sprawy dostaw dla armii na ministerstwo handlu, które w porozumieniu z Izbami handl. i przem. poszczególnych krajów koronnych chce sprawę tę uregulować. Mowca wyraził życzenie, aby Galicyi przyznano w dostawach dla armii odpowiedni udział, w stosunku do ilości powołanych z tego kraju rekrutów. Żądał dalej uregulowania sprawy rewersów demolacyjnych, kwestyi tak ważnej dla Krakowa i zwrócił się do P. Ministra wojny z prośbą, aby udzielił poparcia przedłożonemu w tej sprawie przez p. Popowskiego w Izbie posłów projektowi ustawy. Następnie dyskusyę nad *ordinarium* wojskowem zamknięto. Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 29 maja. *(Tel. pryw.)* P. Namiestnik Leon hr. Piniński przejechał dziś rano przez Kraków do Wiednia; na dworcu powitali go reprezentanci władz.

Wiedeń, 29 maja. Dzienniki dzisiejsze roztrząsając wczorajszą mowę hr. Gołuchowskiego w Delegacyach, uważają za jej punkt kulminacyjny wezwanie P. Ministra do stronnictw, aby ostatecznie raz umożliwiły nastanie wewnętrznego pokoju narodowościowego, a przez to załatwienie ważnych zadań państwowych. Pisma stwierdzają, że P. Minister dzielnie odparł zarzuty i ataki Młodoczechów. *Fremdenblatt* spodziewa się, że wezwanie P. Ministra nie zostanie bez skutku.

Wiedeń, 29 maja. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Rady miejskiej z kuryi pierwszej wybrano 14 kandydatów liberalnych i 7 antisemitów. Liberalni stracili 7 mandatów. W jednej dzielnicy przyjdzie do wyboru ściślejszego.

Budapeszt, 29 maja. Przedłożony wczoraj w Izbie dep. Sejmu węgierskiego projekt ustawy kwotowej jest identyczny z projektem przeszłorocznym, z tą tylko różnicą, że miałby wejść w życie z dniem 1 lipca b. r.

Budapeszt, 29 maja. Prezes gabinetu dr. Koerber przybył tu wczoraj wieczór.

Sibyllenort, 29 maja. Stan zdrowia króla saskiego jest już pomyślny.

Paryż, 29 maja. Dotychczas minister wojny Gallifet nie wniósł swej dymisyi. Sądzą jednakże, że jeżeli minister — jak słychać — ma zamiar to uczynić, w takim razie od zamiaru swego w żadnym razie nie odstąpi.

Konstantynopol, 29 maja. W Smyrnie wydarzył się drugi wypadek dżumy. Rada sanitarna uchwaliła na nadzwyczajnem posiedzeniu, aby w prowincyach okolicznych zaprowadzoną była 5-dniowa kwarantanna.

Londyn, 29 maja. Izba gmin odroczoną została do 14 czerwca.

Pekin, 29 maja. Ciało dyplomatyczne zebrało się na konferencyę, celem obradowania nad nadzwyczaj niepokojącą skutkiem powstania Boxerów sytuacyą.

Tientsin, 29 maja. Bokserzy przedostatniej nocy spalili stacyę Liuhho kolei żelaznej Hunau, w oddaleniu 29 mil od Pekinu, i zniszczyli kolei żelazną. Wielu urzędników chińskich zamordowano. Jak słychać, Bokserzy ruszają na Pekin.

Tientsin, 29 maja. Powstanie Bokserów wzmaga się. Anglicy i Bejgijczycy musieli opuścić Feugtej pod naporem bokserów. Komunikacya kolejowa między Pekinem i Tientsinem przerwana.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 29 maja. Dzienniki wieczorne ogłaszają telegram z Kapsztadu pod datą dzisiejszą, podający pogłoskę że generał French na czele konnicy angielskiej przybył już do Johannesburgu.

Londyn, 29 maja. Z Mafeking donoszą pod datą 23 maja: Od rozpoczęcia oblężenia Mafekingu do oswobodzenia miasta po stronie angielskiej były następujące straty: Z 44 oficerów zabitych zostało 6, rannych 25, a 1 zagubiony; z 975 żołnierzy zabitych 61, rannych 108, zagubionych 26, zmarło w skutek chorób 16; z białych mieszkańców Mafekingu zabitych 4, rannych 5, zmarłych w skutek chorób 32; z pośród zaś krajowców zabitych zostało 353, a rannych 297.

Londyn, 29go maja. W Izbie gmin stwierdził lord skarbu, że nie ma żadnych doniesień o rokowaniach pokojowych z rządem transvaalskim, oświadczył dalej, że nie ma żadnych dowodów na twierdzenie, jakoby angielscy jeńcy mieli być w Pretoryi źle traktowani. Następnie zawiadomił sekretarz ministerstwa wojny Vyndham, że ogólna liczba wojska angielskiego w Afryce południowej wynosi 221.000.

Londyn, 29 maja. Lord Roberts telegrafuje z Klipriver pod datą wczorajszą: Przemaszerowaliśmy dzisiaj 20 mil; znajdujemy się obecnie w odległości 18 mil od Johannesburga. Nieprzyjaciel, który przygotował rozmaite punkta obronne, cofnął się spiesznie za naszem zbliżeniem się. Wojska generała Frencha i Hamiltona są prawdopodobnie o 10 mil przed nami i widocznie toczą walkę z nieprzyjacielem, gdyż od strony południowej słychać silny ogień działowy i karabinowy.

Londyn, 29 maja. *Daily News* donoszą z Pretoryi: Przybył tu gen. Botha celem konferowania z prezydentem Krugerem nad warunkami pokojowymi.

Londyn, 29 maja. *Times* donosi z Laurenzo Marquez pod datą wczorajszą, że gen. Botha przed kilku dniami odbył z rządem transvaalskim w Pretoryi konferencyę i doradzał zawarcie pokoju. Prezydent Stein jest również za pokojem, natomiast Kruger za dalszą wojną. W Pretoryi sądzą, że partya pokojowa uzyska przewagę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 maja 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 713·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 713·—, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 581·—, Akcye Länderbanku 433·50, Akcye Bankvereinu 509·—, Akcye Bodencredit 922·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 670·—, Akcye Kolei państwowych 656·50, Akcye Kolei Południowej 106·50, Akcye Tramway *A)* 333·—, Akcye Tramway *B)* 325·—, Akcye Kolei Elbethal 480·—, Akcye Kolei Północnej 62·90, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 487·50, Akcye Rima Muranyi 555·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1990·—, Akcye Fabryki broni 355·—, Akcye Tureckie tytoniowe 289·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·75, Renta majowa 97·25, Austryacka Renta koronowa 95·45, Węgierska Renta koron. 91·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, $4\frac{1}{2}$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, $4\frac{1}{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·75, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90·50, Losy tureckie 114·25, Marki 118·27, Ruble 256·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 maja 1900
HOTEL IMPERIAL

PP. A. Sikorski z Król. Polskiego, K. Bartoszewicz z Krakowa, K. Zawadowski z Warszawy, W. Barański z Pragi, K. Czarnota z Krzemieńca, F. Piwoński z Paryża, Z. Dąbczak z Podola ross., P. Legrand z Brukseli.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. maja 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	676	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	352	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	50	100	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los w 56 lat . . .	91	50	92	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	60	96	30
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	35
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	50	256	80
100 marek niemieckich . . .	118	—	118	60

(II–III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. maja 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.05	97.25
luty-sierpień	96.95	97.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.85	97.05
kwiecień-październik	96 95	97.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	136 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	158.25	159.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	202.25	203.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	203.—	203.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.50	299.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.80	115.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	95.20	95 40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.—	113.70
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117.75	118.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93 60	94.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	422.—	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93 60	94.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93.60	94.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.75	95.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	115.75	116.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114 95	115.15
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.75	90.95
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	158.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.—	92.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	252.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.50	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.75	95.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	113.—	114.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	235.—	236.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234 —	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.30	92.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.—	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.50	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.60	99.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	—.—	109.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	96.70	97.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	96.70	97.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	96.70	97.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	97.70	98 50
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.50	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102.50	103.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	102.50	103.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	92.50	93.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	398.—	400.—
Clary 40 zł. mk.	130.—	131.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	73.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	49.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	40.50	41.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	365.—	375.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	283.50	284.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2650.—	2660.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	713.75	714.75
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	718.—	720.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1420.—	1430 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	678.—	680.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	435.50	436.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1772.—	1778.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	579.—	581.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	262.50	263.—
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	259.—	260.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6260.—	6280 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	540.—	544.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	470.—	473.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	409.—	412.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	720.—	724 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	877.—	880.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1095.—	1100.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	485.—	486.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2000.—	2010.—
Schodnicy 500 kor.	1730.—	1750.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	420.—	429 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.25	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.35	242 55
Paryż za 100 fran.	96.25	96.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.75	95.85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.29
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.25	118.45
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.50	90.70
Rubla	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 22/00 2 (4221 3—3)

Wdrażając na wniosek Lejba Klapholza po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, odnośnie do rzekomo zaginionego weksla nie zaopatrzonego miejscem ani datą wystawienia i płatnego dnia 1 września 1900 w Bochni na 430 koron opiewającego, przez Gustawa Müllera akceptowanego, przez Izaaka Arona Engelsteina na własne zlecenie wystawionego następnie na Leiba Klapholza żyrowanego wzywa się każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu rzeczonego weksla, aby takowy przed upływem dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu, powołany weksel na ponowne żądanie Leiba Klapholza za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 1. maja 1900.

L. cz. T. 20/00 2 (4157 3—3)

C. k. Sąd krajowy oddz. VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby o osobie Antoniego Trynki urodzonego w dniu 16 stycznia 1821 w Piaskach pod Krakowem z ojca Błażeja i matki Katarzyny z Walczaków, który przed r. 1850 wydalił się z gminy zamieszkania (Piaski pod Krakowem) i odtąd z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, jakąkolwiek miał wiadomość, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw wyżej wymienionego nieobecnego kuratorowi, adwokatowi dr Adamowi Bobilewiczowi w Krakowie najpóźniej do dnia 1 lipca 1901 udzielił, ileże po upływie tego terminu powyższy nieobecny na ponowne żądanie strony interesowanej (Piotra Trynki) za zmarłego uznanym zostanie.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1900.

G. Zl. Nc. V 60/00 2 (4166 3—3)

Über Antrag des Ersatz-Cadres des k. u. k. Uhlanen Regimentes Aleksander II. Kaiser von Russland Nr. 11 de dtto Theresienstadt 23 März 1900 wird seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes in Przemyśl Abtheilung V das Amortisierungs-Verfahren bezüglich des dem Herrn k. u. k. Rittmeister Friedrich von Binder in Verlust gerathenen Depositen Scheines vom 10 Februar 1897 Nr. 102 über 20 fl. Sage Zwanzig Gulden ÖWG. in Barem, welche die Militär-Bauabtheilung in Przemyśl vom Herrn k. u. k. Rittmeister Friedrich von Binder des Uhlanen-Regimentes Nr. 11 in Przemyśl als Caution zur Sicherstellung des Militär-Arars für die genaue Erfüllung, der mit dem Vertrage betreffend die Abnahme des Düngers aus den Stallungen der 1 Escadron des k. u. k. Uhlanen-Regimentes Nr. 11 (bequartiert im Barackenlager VI. in Przemyśl) übernommenen Verpflichtungen mit der Bedingung übernommen hat, dass dieses Deposit erst nach Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten und nur gegen Rückstellung des Depositenscheines rückerfolgt wird, eingeleitet.

Der Inhaber des obigen Depositenscheines wird aufgefordert denselben binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage bei dem gefertigten Gerichte zu erlegen, weil nach dieser Zeit derselbe als nichtig erklärt wird.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung V.
Przemyśl, den 3. April 1900.

L. cz. T. 2/00 2 (4188 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Nr. 297 Banku zaliczkowego w Bołszowcach na kwotę 124 zł. 25 ct. w. a. opiewającej, na imię Franciszka Wiśmierskiego wystawionej, by do 6 miesięcy rzeczoną książeczkę wkładkową tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ileże w razie przeciwnym książeczka ta uznaną zostanie jako pozbawioną skutku prawnego a zobowiązany z niej Bank zaliczkowy w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką nie będzie już obwiązanym kwotę 124 zł. 25 ct. z przynależytościami wypłacić posiadaczowi tej książeczki, ale li tylko Franciszkowi Wiśmierskiemu.

Brzeżany, 28. kwietnia 1900.

L. cz. T. 5/ 0 2 (4130 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu O. V. w sprawie Maryanny Chodorowskiej z Dąbrowicy o przeprowadzenie dowodu śmierci Jakima Tokarskiego z Dąbrowicy sąd powiatowy Sieniawa, którego osoba ma być identyczną ze zmarłym dnia 11. grudnia 1888 w Bridgeport w Ameryce Antonem Frankem Tokarskim wzywa wszystkich tych którzyby mieli wiadomość o miejscu pobytu Jakima Tokarskiego zawiadomiły tut. sąd lub kuratora p. adw. Niemczyskiego adw. w Przemyślu w przeciągu 4 miesięcy, gdyż inaczej Jakim Tokarski po upływie tegoż czasu od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu za zmarłego uznanym zostanie.

Przemyśl, 25. kwietnia 1900.

Licytacye.

L. cz. E. III. 3262 99 (5) (4383 3—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez p. adw. dr. Krygowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, licytacya realności pod lk. 1394¼ lwh. 1493/I. we Lwowie, wraz z przynależytościami, składającemi się z parkanu, okien, budki i kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7006 k. 28 h. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 3787 kor. 02 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 446/99 (7) (4375 3—3)

Dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya połowy realności obj. wyk. hip. l. 376 ks. gr. gm. Żurawniki, dłużnika Dmytra Hładun własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1058 kor., przynależności zaś nie znaleziono żadnych.

Najniższa cena wynosi 705 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 6. kwietnia 1900.

L. 40.818. (4445 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Siwka-Halicz w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 7. czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: za 515 m^3 szutru 1737 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. maja 1900.

L. 726. (4415 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 7. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Pilznie licytacya w drodze pisemnych ofert na budowę domu piątrowego dla Rady powiatowej. Suma obliczonych robót wynosi 14.358 zł. 71 ct. czyli 28.717 kor. 42 hal.

Cegłę, kamień i wapno dodaje Wydział powiatowy, te materyały nie są więc objęte powyższą sumą

Chcący licytować winien złożyć wadyum w sumie 2000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych. Oferty należycie ostemplowane przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem w dniu oznaczonym.

Warunki, plany i kosztorysy przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego.

W ofercie ma być dokładnie podana wysokość opustu od cen kosztorysowych.

Wolno licytować tylko na całą budowę.

Wydział powiatowy.

Antoni Weyda

Przewodniczący komisyi budowlanej.

Pilzno, dnia 22. maja 1900.

L. cz. E. 1231/99 (6) (4374 3—3)

Na żądanie Wojciecha Szwagrzyka, odbędzie się 26. czerwca 1900 godz 10 przed południem, w sądzie biuro Nr. 4, licytacya 1/8 części realności lwh. 268 Biskupice objętej, Wiktoryi Rosenberg własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 73 kor. 95 h.

Najniższa cena wynosi 49 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 27. marca 1900.

L. cz. E. 3427/99 (3) (4361 3—3)

Zobowiązani Nuta Haber i tow. w Kałuszu.

Dnia 8. czerwca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya a) realności lwh. 1739, b) realności lwh. 1759, c) realności lwh. 2159 gm. Kałusz objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 15.087 kor. 16 h., ad b) 11.672 kor. 06 h., ad c) 2.564 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 7.543 kor. 58 h, ad b) 5.836 kor. 03 h., ad c) 1.282 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13. lutego 1900.

L. cz. E. 1560/99 (10) (4427 3—3)

Na żądanie Eliasza Banneta, kupca w Krakowie, i firmy Matzner i Holzer w Rzeszowie, odbędzie się 5. czerwca 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Jarosławiu, licytacya połowy realności whl. 1890 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, Anny z Wasserów Mund własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 drabin, osęki, beczki i 4 blaszanych konewek.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5300 złr. a. w., połowa przynależności zaś na 4 złr. w. a.

Najniższa cena wynosi 2652 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 20. marca 1900.

L. cz. E. 1950/99 (7) (4390 2—3)

Dnia 20. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego, licytacya a) połowy realności lwh. 121 i b) połowy realności lwh. 128 ks. gr. gm. Kalinów objętych.

Nieruchomość ad a) oceniono na 121 kor., ad b) na 765 kor

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad a) 81 kor., ad b) 510 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. 45/00 (3) (4523 1—3)

Dnia 6. czerwca 1900 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, odbędzie się licytacya 1/4 części posiadłości lwh. 55 gm. Wojaszówka, Franciszki Radwańskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1/4 części budynków gospodarskich.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 829 kor. 76 h, przynależności zaś na 74 kor. 58 h.

Najniższa cena wynosi 592 kor. 59 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 26/00 (5) (4480 1—3)

Na żądanie Jonnego Birnsteina, odbędzie się dnia 11. czerwca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya połowy z 10|285 części majętności tabularnej Grabie lwh. 687 objętej, dłużnika Stanisława Adamczyka własnej.

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 1829 kor. 76 h., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 1.220 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 31. marca 1900.

L. 19.033. (4541 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Wadowickim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 7. czerwca 1900 w c. k. starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą:

a) w sekcyi drogowej	Wadowice	8.144 k.	48 h.
b) „ „ „	Sucha	26.759 „	61 „
c) „ „ „	Skomelna biała	4.626 „	74 „
	razem	39.530 k.	83 h.

Warunki przedsiębiorstwa, jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, plany i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 620/99 (5) (4504)

Dnia 19. czerwca 1900 o godz. 5 po południu odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Starym Samborze, licytacya 1/3 części realności lwh. 191 i 2/12 części realności lwh. 195 w Turzem.

Nieruchomości te oceniono na 193 kor. 03 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 128 kor. 65 h.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. E. 226/00 (6) (4519)

Na żądanie p. Bronisławy Czerwińskiej, zastąpionej przez adw. dr. Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 205 ks. Łysiec, składającej się z domu z ogrodem, tudzież realności lwh. 873 ks. Stary Łysiec, kawałka ornego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, pierwsza na 500 kor., druga na 360 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 250 kor., co do drugiej 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 4. maja 1900.

L. cz. E. 80/00 (8) (4393 2—3)

Dnia 11. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacya realności lk. i lwh. 137 w Frydrychowicach położonej, Piotra Kalamusa własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1.334 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 13. kwietnia 1900.

L. 12.740. (4413 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych, wykonać się mających na rzece Łomnicy między Osmołodą a ujściem Łomnicy do Dniestru w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się 19. czerwca 1900 o godz. 12 w południe w Departamencie technicznym dla budowli wodnych przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta budowli wyniosą rocznie około 250.000 K.

Wymieniona przestrzeń Łomnicy dzieli się na dwie sekcye:

1) od mostu w Równi do Dniestru,
2) od Osmołody do mostu w Równi.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5.000 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami. Oferty składać można tylko na każdą sekcyę oddzielnie.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne na Łomnicy w sekcyi . . . . za opustem . . . . procentów, słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . .
Lwów, dnia 19 czerwca 1900.
(Imię i nazwisko)

L. cz. E. 165/00 (4) (4511)

Na żądanie p. Jakóba Thau Mojżesza w Zabłotowie, odbędzie się dnia 22. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 88/800 części realności lwh. 1297 ks. gr. gm. kat. Zabłotów, składającej się z parc. 142, na której stoi dom mieszkalny.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 970 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi 485 kor. 37 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 27. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1370/99 (4) (4441)

Na żądanie Eisiga Ratha w Sniatynie, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 1176 ks. gr. w Zabłotowie, składającej się z parc. bud. 133/1, na której stoi dom mieszkalny.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 1 500 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dni 27. kwietnia 1900.

L. cz. E. 661/99 (4) (4503)

Dnia 20. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Starym Samborze, licytacya realności lwh. 844, 1/3 części realności lwh. 845, realności lwh. 846, realności lwh. 847 i połowy realności lwh. 848 w Starym Samborze.

Nieruchomości te ocenione na 4013 k. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2675 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sambor, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. E. 3139/99 (6) (4473 1—3)

Na żądanie J. O. Juliana kniazia Puzyny zastąpionego przez adw. dra Włodzimierza Szafrańskiego odbędzie się dnia 22. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności wyk. hip. ll. 417, 452, 503 i 541 ks. gr. gm. katastr. Sołonka, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) wyk. hip. l. 417, na 97 kor., 47 hal., 2) wyk. hip. l. 452 na 40 kor. 30 h., 3) wyk. hip. l. 503 na 33 kor. 10 hal. i 4) wyk. hip. l. 541 na 327 kor. 20 hal.

Najniższa cena pierwszego ciała hip. wyk. hip. l. 417 wynosi 64 kor. 98 hal., drugiego ciała hip. wyk. hip. l. 452 wynosi 26 kor. 87 hal., trzeciego ciała hip. wyk. l. 503 wynosi 22 kor. 7 hal., czwartego ciała hip. wyk. hip. l. 514 wynosi 218 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nieprzyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 274/00 6 (4529 1—3)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego, odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., licytacya posiadłości lwh. 181 ks. gr. dla gm. kat. Barysz Puźniki objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6024 kor.

Najniższa cena wynosi 3416 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 4. maja 1900.

L. cz. E. 21/00 (3) (4494 1—3)

Na żądanie Benjamina Wassermana, kupca w Kuryłówce, odbędzie się dnia 18. czerwca 1900 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym, licytacya 2/4 części realności lwh. 420 w Kuryłówce, dłużnika Emanuela Kawalca własnych.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 4000 koron.

Najniższa cena wynosi 2667 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 10. maja 1900.

L. cz. E. 51/99 (4) (4431)

Dnia 22. czerwca 1900 o godz. $10\frac{1}{2}$ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. l. 157 ks. gr. gm. Gniłowody.

Wartość realności oceniono na 160 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 80 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 1. maja 1900.

L. cz. E. 299/00 (3) (4530 1—3)

Na żądanie Antoniego Serafina, rolnika w Leżajsku, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 462 w Leżajsku, dłużnika Antoniego Szubertowicza własnej.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 935/98 (6) (4467)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dr. Frischa, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej lwh. 8 ks. gr. gm. Brykuli nowej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, 10. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1373/98 (7) (4462)

Na żądanie Józefa Bechera Mojżesza Arona, kupca w Kołomyi, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya połowy realności obj. lwh. 846 gm. kat. Zarzecze, składającej się z parc. bud. 404/1 z chatą i całej realności lwh. 847 gm. Zarzecze, składającej się z parc. gr. 798/3, 799/3, 800 i 801/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z kilkudziesięciu drzew śliwkowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, a to: 1) połowa realności lwh. 846 jest oceniona na kwotę 60 kor., 2) zaś cała realność lwh. 847 na kwotę 400 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 40 kor., zaś ad 2) wraz z przynależytościami 280 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się bez poprzedniej rozprawy niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 12. marca 1900.

L. cz. E. 451/98 (4) (4404)

Dnia 21. czerwca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya całego I. i II. ciała hipotecznego lwh. 96, 1/3 części ciała hip. lwh. 94, 1/2 ciała hip. lwh. 95, 1/2 ciała hip. lwh. 97 i 1/6 części ciała hip. lwh. 260 ks. gr. gm. Iasek z przynależnościami.

Powyższe części realności i z przynależnościami oceniono na 2273 kor. 37 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1516 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 263/99 (15) (4496)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Kasy oszczędności w Tarnowie postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 201 ks. gr. gm. Charzewice, Piotra Małeckiego własnej, zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 29. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. E. 69/00 (3) (4531 1—3)

Na żądanie Ignacego i Eleonory Raźnikiewiczów w Leżajsku, odbędzie się dnia 13. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, licytacya realności lwh. 303, 304 i 1581 w Staremmieście położonych, dłużników Macieja i Heleny Machów własnych.

Nieruchomości te są ocenione na 3065 koron.

Najniższa cena wynosi 2044 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 1227/99 10 (4497)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Mindli Fenster postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 12 gm. Chwałowice, dłużnika Jana Bieruta własnej zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na 22. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 25. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 422 (4472 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W wykonaniu uchwały Rady powiatowej jaworowskiej z dnia 12 marca b. r. Wydział powiatowy w Jaworowie na podstawie uchwały swej z 11 b. m. rozpisuje niniejszem w celu obsadzenia posady inżyniera powiatowego konkurs z płacą roczną 2400 koron i ryczałtem rocznym na objazdy w ilości 800 koron.

Kandydaci winni się wykazać:

1. Świadectwem zdrowia.
2. Ukończonemi studyami politechnicznemi.
3. Praktyką przyznajmniej dwuletnią przy budowie dróg i mostów.
4. Obywatelstwem austryackiem.
5. Nieskazitelnym charakterem.
6. Znajomością języków krajowych.
7. Nieprzekroczonym 40 rokiem życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Podania w powyższy sposób udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jaworowie najdalej do dnia 30 czerwca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Jaworów dnia 11 maja 1900.

L. cz. Praes. 2444 4/00 (4515 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia 3 posad radców sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie przy innych sądach kolegialnych rozpisuje się konkurs z terminem do 14. czerwca 1900.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum Sądu krajowego.
Kraków, 25. maja 1900.

L. cz. 5077/II. (4479 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy otworzyć się mającem c. k. Urzędzie pocztowym w Laszkach obok Bobrówek, w powiecie Jarosławskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 400 koron.

Pobory:

płaca rocznych 300 kor.

ryczałtu kancel. 80 kor. i oznaczyć się mające wynagrodzenie na codziennego posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej w Bobrówce i z powrotem

Podania należy wnieść najpóźniej do 3. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 14. maja 1900.

L. 100/pr. 900 (4543 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, Oddział I. we Lwowie w randze XI. klasy z systemizowanymi dla tejże poborami, rozpizuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podanie w drodze przepisanej, najdalej do 23. czerwca 1900 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie i wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie, dokładną znajomość języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) oraz przedłożyć dowody swego uzdolnienia do służby manipulacyjnej, a w szczególności do służby dotyczącej prowadzenia protokołu podawczego i registratury.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. ust. p. ukwalifikowani w ogólności na posady urzędników manipulacyjnych, tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile wykażą specyalną kwalifikacyę, wymaganą do uzyskania wspomnianej posady.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 25. maja 1900.

Upadłości.

L. cz. V. 858/7 (4455 2—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 5. września 1896 L. 21.841 otworzony konkurs do majątku Wiktora Strakosch i Romualda Sonnenschein po zrealizowaniu i rozdzieleniu całego majątku konkursowego na wniosek komisarza konkursu uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 8. maja 1900.

G. Zl. V. 3/95 10 (4484)

Kundmachung.

Im Concurse des Benjamin Grünberg, Kaufmanns aus Kolomea, werden sämmtliche Concursgläubiger eingeladen hiergerichts am 7. Juni 1900 um 3 Uhr nachmittags im Amtszimmer Nr. 23 zu erscheinen, um die Wahl dreier Ausschusmitglieder vorzunehmen, und den Beschluss über die Realisirungsart der ausstehenden Forderungen zu fassen.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Kolomea, am 19. Mai 1900.

Kuratele.

L. cz. IV. 270/897/99 5 P. 32/99 (4397 1—3)

Ilko Dmytruk z Łanczyna uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Nykołę Chomyna z Łanczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 20. kwietnia 1899.

L. cz. L. 15/99 4 (4403 1—3)

Jan Gołdyn z Szaflar, obecnie w Budapeszcie przebywający, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Sądelskiego z Szaflar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 10. marca 1900.

L. cz. P. 110/00 (4433 1—3)

Jędrzej Jarosz, gospodarz z Markowy uznany za marnotrawcę; kuratorem ustanowiono Tomasza Jakielaszka z Markowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 29. kwietnia 1900.

L. cz. L. 13/99 (4371 1—3)

Obwieszczenie.

Ryfka Melzer i Chawe Melzer, córki płp. Simona Melzera, ze Śniatyna z powodu głupkowatości oddane pod kuratelę. Kuratorem ich ustanowiony Schmil Schärf kupiec w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. P. 108/00 4 (4506 1—3)

Kunegunda Żywczakowa, lat 26 licząca, i Jan Żywczak, lat 25 liczący, dzieci po zmarłym Janie Żywczaku z Łomnicy, uznani zostali za umysłowo niedołężnych, kuratorem Michał Toczek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 13. maja 1900.

L. cz. L. 5/00 2 (4366 1—3)

Michał Górszczyk z Kamionki małej został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem ustanowiono Józefa Zelka z Kamionki małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 2. maja 1900.

L. cz. L. 24/99 5 (4362 1—3)

Stanisława Kaczora z Kopanek uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Jakób Mann z Kopanek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 9. stycznia 1900.

L. cz. L. 5/00 3 (4363 1—3)

Paweł Mazur z Stańkowej uznany głupkowatym, kurator Dmytro Kuziów z Stańkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 16. marca 1900.

L. cz. L. 1/00 3 (4422 1—3)

P. Stanisław Kulak z Brodów, został uznany umysłowo chorym, a kuratorem dla niego ustanowiony został p. Michał Kulak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. P. 189/99 1 (4377 1—3)

Marnotrawnej Maryi Krysa ustanawia się kuratora Andrucha Muzykę z Głuchowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. P. 48/00 13 (4505 1—3)

Jędrzej Gieniec z Biegonic uznany został za marnotrawnego, kuratorem jego jest Jan Rzęsikowski z Biegonic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 27. kwietnia 1900.

L. cz. IV. 10/94 10 (4459)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. w Brzeżanach podaje do powszechnej wiadomości, że zawieszona nad Julią Buniak z Żołnówki kuratela z powodu marnotrawstwa zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 24. marca 1900.

L. cz. L. 8/99 6 (4401)

Ogłoszenie.

Hryć Melnyk gospodarz z Zełdca uznany marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Andrucha Melnyka, gospodarza z Zełdca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 8. marca 1900.

L. cz. L. 3/00 15 (4399)

Teresę Krupińską z Bielan marnotrawną uznano, kuratorem jej Jana Gabrysia z Bielan ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 8. maja 1900.

L. cz. IV. 112/93 9 (4392)

Kuratela nad Franciszkiem Cholewką z Wieprza zostaje uchylona.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 17. maja 1900.

L. cz. P. 45/00 1 (4426)

Paraśka Popowicz z Siemakowiec uznana za marnotrawnę, kuratorem jej ustanowiony Mnksym Hawryłów z Siemakowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 20. marca 1900.

L. cz. P. 117/99 2 (4376)

Marnotrawemu Stefanowi Senczyszynowi synowi Mikołaja, z Dmytrowic, ustanawia się kuratora Michała Szeremetę z Dmytrowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 22. maja 1900.

L. cz. L. 1/00 5 (4367)

Hawryszko Sirski z Toporowa z powodu marnotrawstwa pod kuratelę Filemona Sirskiego z Toporowa oddany został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 1. maja 1900.

L. cz. L. 2/00 3 (4364)

Ilko Sagan z Horożany wielkiej uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Nykoła Sagan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. P. 53/00 (4360)

Dmytro Oszczypko Michała z Horodenki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Iwan Oszczypko z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 28. marca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 25/00 2 (4554)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych, orzekł na mocy §§. 487 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 21. czasopisma: „Głos Przemyski“ z dnia 20. maja 1900 pod napisem: „Zemsta ks. Kwiecińskiego“ zawiera znamiona występku z §. 300 ust. k.

Usprawiedliwioną jest zatem konfiskata tego czasopisma „Głos Przemyski“ z dnia 20. maja 1900 przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnienie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 24. maja 1900.

Z. 118 (4384)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 20 der periodischen Druckschrift: „Volkstrübine“ vom 17. Mai 1900 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: Chronik der Ereignisse,‘ bezüglich der Stelle auf Seite 4, Spalte 1, von „Abgesehen daß“ bis incl. „noch urblöd“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. P. O. die erfolgte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19. Mai 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1900, Pr. V. 13, die Weiterverbreitung der Nr. 167 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 17. Mai 1900 wegen der Stelle von „Da trent' anni“ bis „orgolio nazionale“ des Artikels: „Sfibrati?“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Mai 1900, D. 24, die Weiterverbreitung der mit den Nummern 6 einschließlich 13 bezeichneten Stellen des in Nummer 18 der Druckschrift „Il Popolo“ vom 28. April 1900 gedruckten mit „Panamino di Levico-Visione“ betitelten Artikels in der Stelle von „Poi vidi una nuvola“ bis „due dicembre 1893“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1900, Pr. 10, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Druckschrift: „Il Popolo“ vom 17. Mai 1900 wegen des Artikels: „L'Austria“ in der Stelle von „Oggi il Governo“ bis „italiani e tedeschi“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Mai 1900, Pr. 64/2, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 18. Mai 1900 wegen der Stelle von „Da haben wir es aber“ bis „hoffentlich nicht anfragen werden“ des Artikels: „Politischer Brief aus Deutschland“ nach §§. 63, 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1900, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 15. Mai 1900 wegen der Stelle von „Generalni zkousky“ bis „uprimne se smyli“ dann der Stelle von „Lec tato laska“ bis „trun kralovsky“ des Artikels: „Po cerklu“ nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1900, Pr. 16, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 16. Mai 1900 wegen der Stelle von „Ten i onen vysoky“ bis „taky dan nebyl“ des Artikels: „Crty z Prahy“ ferner wegen der Stelle von „Ano nepoznali“ bis „jeste nynutida“ des Artikels: „Zli radcove“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1900 Pr. VIII. 102, die Weiterverbreitung der Postkarte mit der Unterschrift: „Loyla ante portas!“ mit dem Vermerk: „Bauernfeind 1900“ Lith Kunstanstalt Franz Humar, München — Scherer Verlag. Innsbruck — wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1900, Pr. 12/1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Ceskoslovanska Morava" vom 16. Mai 1900 wegen des Feuilletons in der Stelle von „Ne ne ne Katusko" bis „s Bohem" nach § 493 St. P O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

do L. 10.699/00 pr. R. S. kr. (4444 3-3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1900/901, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1899/1900 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h
1	Bohorodczanach . .	3595	180	13
2	Borszczowie . . .	10747	538	48
3	Bóbrce	13857	694	30
4	Brodach	11798	591	14
5	Brzeżanach . . .	11988	600	66
6	Brzozowie . . .	1736	86	98
7	Buczaczu	10597	530	95
8	Cieszanowie . . .	6740	337	71
9	Czortkowie . . .	7424	371	97
10	Dobromilu . . .	8447	423	23
11	Dolinie	9324	467	18
12	Drohobyczu . . .	8789	440	37
13	Gorlicach	1635	81	92
14	Gródku	6188	310	05
15	Grybowie	904	45	30
16	Horodence	7879	394	28
17	Husiatynie. . . .	12324	617	49
18	Jarosławiu . . .	13642	683	53
19	Jaśle	296	14	83
20	Jaworowie . . .	6780	339	71
21	Kałuszu	8723	437	06
22	Kamionce	14153	709	13
23	Kołomyi	8169	409	31
24	Kosowie	5078	254	43
25	Krośnie	1096	54	9[illegible]
26	Lisku	5818	291	51
27	Lwowie miej. . . .	13412	672	—
28	„ zam. . .	15470	775	1[illegible]
29	Łańcucie . . .	220	11	03
30	Mościskach . . .	8704	436	11
31	Nadwórnie . . .	4853	243	16
32	Nowym Sączu . .	1009	50	56
33	Peczeniżynie . . .	1891	94	75
34	Podhajcach . . .	9326	467	28
35	Przemyślu . . .	15674	785	34
36	Przemyślanach . .	9998	500	95
37	Przeworsku . . .	63	3	16
38	Rawie	6516	326	48
39	Rohatynie . . .	12510	626	81
40	Rudkach	8250	413	36
41	Samborze	9414	471	68
42	Sanoku	12153	608	92
43	Skałacie	13585	680	68
44	Śniatynie	520[illegible]	260	80
45	Sokalu	13330	667	89
46	Stanisławowie . .	12111	606	82
47	Starym Samborze .	4297	215	30
48	Stryju	10435	522	85
49	Tarnopolu . . .	14011	702	02
50	Tłumaczu . . .	11262	564	28
51	Trembowli . . .	10187	510	4[illegible]
52	Turce	2584	129	47
53	Zaleszczykach . .	5548	277	98
54	Zbarażu	6949	348	18
55	Złoczowie	15406	771	92
56	Żółkwi	9395	470	73
57	Żydaczowie . . .	7476	374	58
	Razem	468961	23497	20

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 10. maja 1900.

Za c. k. Namiestnika:
Bobrzyński.

L. 119 (4454 3-3)

Pan dr. Arnold Landau, kandydat adwokatury, wpisany został na dniu dzisiejszym na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Starym Samborze,

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, 23. maja 1900.

L. cz. C. 98/00 1 (4355 3-3)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryannie Pantoł ur. Pantoł po Kazimierzu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Jana Pantoła po Kazimierzu pozew o uznanie wyłącznego prawa własności do parc. bud. l. kat. 16/1 i o zaniechanie wszelkich czynności ograniczające to prawo.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya na dzień 12 czerwca 1900 godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryanny Pantoł ur. Pantoł po Kazimierzu, ustanawia się pana dr. Sosnowskiego adwokata w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zaskarżoną w rzeczonej sprawie na jej koszt niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. Nc. I 19/00 1 (4249 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaśle wzywa niewiadomego posiadacza kwitu c. k. głównego urzędu podatkowego w Jaśle na złożoną pod art. 55 w roku 1895 przez Leibę Teitelbauma kaucyę na zabezpieczenie dostawy szutru na gościńce rządowe w latach 1896—1898 a mianowicie los węgierski z dnia 1 lipca 1870 serya 3594 Nr. 26 na 50 zł. w. a. opiewający, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swe do posiadania tego kwitu wykazał, gdyż w razie przeciwnym lub w razie niezgłoszenia się kwit ten na żądanie Leiby Teitelbauma za nieważny i nieistniejący uznanym będzie.

Jasło, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. A. 424/98 2 (4253 3-3)

Dmyter Romanko syn Iwana zmarł dnia 1 stycznia 1898 w Starych Bohorodczanach.

Gdy miejsce pobytu Petra Romanko syna spadkodawcy nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Romanko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 25. grudnia 1899.

L. cz. E 1273/99 2 (4285 3-3)

W sprawie egz. Arona Wiesenfelda w Śniatynie przeciw Chaimowi Schächter o 245 zł. w. a. ma być doręczoną uchwała z dnia 28 sierpnia 1899 l. cz. E. 1273/99 1, którą dozwolono na przymusowe ustanowienie prawa zastawu dla pretensyi 245 zł. na 4/6 częściach realności objętej whl. 410/I. gminy Śniatyn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chaim Schächter przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. Simonowicza.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Schächtera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. IV 98/95—99 5 (4242 2-3)

Wzywa się Pesię Rubel zam. Kleinrock z życia i miejsca pobytu niewiadomą by do roku od pierwszego ogłoszenia edyktu wniosła oświadczenie do spadku po Chai z Voglów Rubel zmarłej 25. października 1880 w Monasterzyskach bez rozporządzenia ostatniej woli gdyż inaczej rozprawa spadkowa zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Kiwą Rubel przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Monasterzyska, 3. stycznia 18 9.

L, cz. Vr. 1 i 2/00 1 (4254 2-3)

Przeciw Elieserowi Gottlieb z Łyśca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostało do tut. sądu przez Abrahama Wolfa Schneid i Scheindlę Bickel podanie o tymczasowe zarządzenie dla kwoty 408 K. i 600 kor.

Celem strzeżenia praw Eliesera Gottlieb, ustanawia się pana Wolfa Klettera w Łyśću kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 16. maja 1900.

L. cz. Cb. II. 20/00 2 (4536)

Przeciw Antoniemu Pakli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tut-jszego przez Wojciecha Białasa jako opiekuna mał. Maryanny z Przygodów Stachura pozew o 224 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na 11. czerwca 1900 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Pakli, ustanawia się Józefa Baszaka w Konieczkowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Paklę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 22. maja 1900.

L. 52.822.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. maja 1900 r.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Pilzno	Lipiny (ob. dw.).
Wąglik	Tłumacz	Targowica (ob. dw.).
Nosacizna	Brody Buczacz Skałat Śniatyn Trembowla	Hucisko brodzkie. Monasterzyska. Borki małe. Śniatyn. Budzanów (ob. dw.), Kobyłowłoki (ob. dw.).
Parchy	Borszczów Brzozów Dąbrowa Krosno Lisko Stryj	Cygany (ob. dw.). Blizne. Dąbrowice. Iwonicz. Ustrzyki dolne. Bereźnica, Stryj.
Róża wąglikowa	Brody Brzeżany Czortków Horodenka Husiatyn Podhajce Rohatyn Żydaczów	Bielawce, Strzemilcze. Ceniów. Strosówka. Siekierczyn, Strzylcze. Czarnokońce wielkie. Małowody. Żurawienko. Protesy.
Pomór świń	Cieszanów Mościska Przeworsk Rudki	Chotylub. Pakość, Krysowice. Krzeczowice. Hodwisznia, Pohorce.
Otręt	Nisko Skałat	Kamień. Iwanówka.
Wścieklizna	Biała Bochnia Drohobycz Stanisławów	Wilanowice. Grabie. Drohobycz. Stanisławów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. maja 1900.

L. hip. 456/99 (4439)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza nabyte na cele ruchu kolei grunta wyłączyć bez ciężarów z księgi gruntowej dla Ustyanowy i przyłączyć je do księgi kolejowej a mianowicie część z parcel 1447/1, 1447/3, i 5459 od Dawida Walzmana, Jędrzeja Węgrzynka, Maryanny z Pisulów Zagrodniczek, z parceli 237/3 Waśka Suszyny, 237/4 Antoniego Karyca, 177/1 Dańka Dubnego, 723, 722, 721 Stanisława i Marcina Barana, 2098/4 Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, 1602/1 Iwana Hłuchanicz i Kaśki Hłuchanicz i Julii Hłuchanicz zam. Pawłat, 1877/1 Leśka Kawczaka, 1877/2. 1838/2 Stefana, Mikołaja i mał. Waśka i Maryi Kiwczak, 2098/3 Maryi Kawczak 2 v. Zagrodniczek i Jurka Krawczyka, 1423/2 Piotra i Pauliny małż. Rzucidło i Józefa i Aleksandra Błażejowskich, 1602/2 Heleny, Jędrzeja, Michała i Katarzyny Pachołczyszynów, 1743/1 Iwana Andruszko, 1561/2 spadkobierców Katarzyny Wojtowicz 2 śl. Kahan i Nastuni Wojtowicz zam. Szymko, 1746 i 1747/1 Józefa Pisuli, 1423/5 Katarzyny Hłuchowicz, Pawła Józefa i mał. Franciszka Sobolaka, 1730/1 Iwana Kurylicz. 1865/1 Stefana Kurylicza, 1865/2, 1864/2 Waśka Kurylicza, 1994 Andrzeja Kraśniewicza i mał. Hanki, Michała, Kaśki, Piotra i Ewy Kraśniewiczów 5457/1 i 1528 Maryi Krawczyk i nieletnich Krawczyków, 673/1 Stefana i Ilka Karyczów, 1735, 1734 Katarzyny z Kuryliczów Andruszko, Hrynia Kurylicza Hanuśki Kurylicz. nielet. Rozalii Kurylicz i Iwana Andruszko, 2006/2 Wańka Staszczyszyna, 638/4 Katarzyny Zięciewicz, 2007 Rozalii z Kogutów Buczek, Iwana Koguta, Nastuni Hoszkowicz i Kaśki Kogut, 1772 i 291 Dawida Walzmana, 246/2, 246/1 tegoż, 2055 Jossla Walzmana, mał. Stefana, Nastuni, Hanuśki, Maryśki i Fedia Woźnych, 199 i 200 Stefana Dubnego, 1365/1 Anny z Bartkowskich Adamczyk i Mikołaja Adamczyka.

Wzywa się tedy wszystkich, którzy się przez przeniesienie części z wymienionych parcel do hipot. wykazu kolejowego za pokrzywdzonych sądzą, ażeby roszczenia swoje zgłosili w tutejszym sądzie najdalej do dnia 25 lipca 1900, gdyż inaczej milczenie będzie uważane za przyzwolenie na przeniesienie gruntów.

Prawa rzeczowe dopiero w dniu przybicia edyktu w sądzie tj. w dniu 10 maja 1900 lub po tymże dniu na gruntach do hipotecznego wykazu kolejowego zapisać się mających nabyte przeciw osobom, które takowe przed przedsiębiorstwem kolejowem posiadały, nie będą uwzględnione przy wpisywaniu tychże gruntów do hip. księgi kolejowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ustrzyki, 25. listopada 1899.

L. cz. C. II. 31/00 1 (4532)

Przeciw Waskowi Maliniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Rozalię z Maliniaków 1o Durkot 2o Chyłową w Muszynce pozew o 200 kor., 20 kor., i 16 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została do rozprawy audyencya na dzień 19. czerwca 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Waska Maliniaka, ustanawia się Michała Chowańca wójta z Muszynki kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda Waska Maliniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 4. marca 1900.

L. cz. C. 78/00 3 (4522)

Przeciw Olenie Tokarskiej gospodyni z Surowicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Stefana Tokarskiego obecnie w Ameryce bawiącego, zastąpionego przez adw. dra Bendla z Sanoka pozew o zapłacenie 298 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. czerwca 1900 o godz. 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej Oleny Tokarskiej ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 14. maja 1900.

L. cz. A. 111/00 6 (4359 1—3)

Oznajmia się, że Mojżesz Obłat zmarł 27. października 1894 w Ostrowie bez rozporządzenia ostatniej woli.

Nieznaną z miejsca pobytu w Mołdawii córkę jego Frimę Obłat wzywa się by do roku zgłosiła się i wniosła oświadczenie do spadku, inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Anczlem Kimlem z Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 2. maja 1900.

L. cz. Firm. 10/00 poj. II. 8 (4352)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Juliusza Reicha, której używać będzie właściciel tejże firmy Juliusz Reich przemysłowiec w Nowym Sączu zamieszkały, przy prowadzeniu swego interesu dzierżawy browaru piwnego w Dolnej wsi i firmę podpisywać będzie „Juliusz Reich“.

Wadowice, dnia 15. maja 1900.

L. cz. C. I. 35 00 1 (4524)

Przeciw Józefowi Ciszek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Józefa i Katarzynę Bielańskich pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 czerwca 1900 na godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Ciszka, ustanawia się p. dr. Massatscha adw. w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Ciszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 17. maja 1900.

Doniesienia prywatne.

„Днѣстеръ“

Товариство взаимныхъ обезпеченъ во Львовѣ.

Рахунокъ зыскôвъ и стратъ за рôкъ 1899.

Ч. п.	Выдатки:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I.	**Выплата шкôдъ** (вчисляючи кошта выслѣдженя):			413984	04		
	вôдъ того участь Товар. реасек.			216455	50	197528	54
II.	**Выдатки на зарядъ** (зъ потрученемъ повернень зъ Тов. реас.):						
	1. Провізія Агентамъ			52510	64		
	2. Бѣжучі выдатки на управу:						
	а) Платнѣ сталі, и провізорчні, дод. на помешкане	55873	94				
	б) Кошты подорожи урядникôвъ	2912	14				
	в) Кошты подорожи Членôвъ Рады Надзираючои	396	96				
	г) Кошты найму и адаптацій	3358	44				
	д) Потребы канцелярійні, опалъ и свѣтло	3225	42				
	е) Кошты друку	6049	82				
	ж) Порта і телеграмы Дирекціи и агентôвъ	11429	18				
	з) Оголошеня и передплаты	1381	30				
	и) Ремунераціи, новорôчне, датки церквамъ и пр.	2821	—				
	к) Роботы переплетничі	856	20				
	л) Кошты заступства правного и кошты спору	763	48				
	м) Рôжні выдатки	309	18	89477	06		
	3. Податки и оплаты державні и належитости безпосередні			6011	06		
	Разомъ			147998	76		
	вôдъ того повернене зъ Товар. реасек.	50393	82				
	з чого припадає 5% до фонду емеритального урядникôвъ	2519	70	47874	12	100124	64
III.	**Амортизаціи и инші выдатки:**						
	1. Вôдписано:						
	а) зъ коштôвъ орґанізаціи и заснованя	—	—				
	б) зъ коштôвъ инвентаря	629	34				
	в) зъ нестягаємыхъ належитостей	813	88	1443	22		
	2. Страты на курсѣ цѣнних паперôвъ:						
	а) осущені	10	90				
	б) книгові	11186	46	11197	36		
	3. Инші выдатки:						
	а) законный дод. для сторожей огневыхъ въ Буковинѣ	75	02				
	б) добровôльні датки для сторожей огневыхъ	486					
	в) оплата на фондъ емеритальный урядникôвъ и слугъ	643	-				
	г) заплачені вôдсотки вôдъ рахункôвъ бѣжучихъ	1228	88	2432	90	15073	48
IV.	**Резерва на невыплачені шкоды:**						
	а) на шкоды въ рахунковôмъ роцѣ			2241	78		
	въ вôдчисленємъ участи Товариствъ реасекурац.			1097	90	1143	88
V.	**Станъ фондôвъ** зъ кôнцемъ рахункового року:						
	1. Резерва преміи	272202	64				
	зъ вôдчисленємъ участи Товариствъ реасекурац.	123722	64	148480	—		
	2. Фондъ резервовый			245814	52		
	3. Специяльна резерва			1684	80	395979	32
VI.	**Надвыжка зъ рôчного обороту:**						
	а) позôсталôсть перенесена зъ р. 1898			18000	—		
	б) въ року рахункового			59530	—	77530	—
						787379	86

Ч. п.	Приходы:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I.	**Переносъ фондôвъ** зъ минувшого року:						
	1. Резерва преміи (зъ вôдчисленємъ участи Тов. реасекурац.)			128526	24		
	2. Фондъ резервовый:						
	а) станъ 31 грудня 1898	193550	10				
	б) до того зъ надвыжки минувшого року	3709	72	197259	82		
	3. Фондъ на рôжницю курсôвъ			175	68		
	4. Специяльна резерва			1684	80		
	5. Решта надвыжки зъ р. 1898			18000	—	345646	54
II.	**Резерва шкôдъ зъ р. попередного:** (зъ вôдчисленємъ участи Тов. реасекур.)					466	62
III.	**Побрані преміи** зъ вôдчисленємъ сторнъ*).			680504	46		
	вôдъ того премія реасекураційна			309306	60	371197	86
IV	**Приходъ зъ намѣщуваня капіталôвъ:**						
	1. Фондôвъ премійныхъ (загальныхъ):						
	а) вôдсотки вôдъ вкладокъ въ институціяхъ банковыхъ и щадницяхъ	1092	14				
	б) вôдсотки вôдъ цѣнныхъ паперôвъ	7277	26	8369	40		
	2. Фонду резервового:						
	а) вôдсотки вôдъ вкладокъ банковыхъ	—	—				
	б) вôдсотки вôдъ цѣнныхъ паперôвъ	8722	32	8722	32	17091	72
V	**Инші приходы:**						
	1. Належитости побôчні за грамоты обезпеченя			11148	34		
	2. Иншідоходыадміністраційни(затаблички)			1090	10		
	3. Зыскъ на курсѣ цѣнныхъ паперôвъ:						
	а) осущеный	511	50				
	б) книговый	3	80	515	30		
	4. Рôжні приходы:						
	а) законный додатокъ для сторожей огневыхъ на Буковинѣ	75	02				
	б) стягнено зъ вôдписаныхъ належитостей	168	76				
	в) зворотъ порторій вôдъ властителѣвъ листôвъ удѣловыхъ	147	32				
	г) приходы фонду резервового:						
	а) додатки членôвъ при новыхъ обезпеченяхъ . . . К. 39,343·44						
	б) дробы зъ вôдшкодовань „ 475·80						
	в) прочі датки „ 13·14	39832	38	40223	38	52977	12
						787379	86

*) В р. 1899 выдано 83.325 полисъ зъ премією 742.158 кор. 78 сот. зъ того уневажнено 7.952 пол. зъ премією 61.654 кор. 32 сот. було отже въ роцѣ 1899 важних полисъ 75.373, котрі походили въ 3.116 громадъ положеныхъ въ 56 повѣтахъ політичныхъ Галичины и 7 повѣтахъ Буковины.

Рахунокъ білянсу за рôкъ 1899.

Ч. п.	Актива:	кор	сот.	кор	сот.	кор.	сот.
1.	Невплаченый капіталъ акційный					—	—
2.	Готовка въ касѣ					11176	—
3.	Розпорядимі вкладки въ институціяхъ банковыхъ и щадничихъ:						
	а) въ Банку красвôмъ, на 2 книжкахъ вкладковыхъ	4541	36				
	Банкъ кр., на кредитѣ отвертôмъ	3086	96	7628	32		
	б) въ Обществѣ „Вѣра“, Перемышль			2141	96		
	в) въ Банку звязковôмъ, Станиславôвъ			2153	64		
	г) въ Товариствѣ кредитов. „Днѣстеръ“, на книжцѣ вкладковôй			16226	38		
	д) въ Товариствѣ кредитов. „Днѣстеръ“ удѣлы			500	—		
	е) въ „Народній Торговлѣ“ у Львовѣ, на книжцѣ вкладковôй			6465	—		
	ж) „ „ удѣлы			200	12		
	з) въ Щадницѣ почтовôй, Вѣдень			4622	12	39937	54
4	Цѣнні паперы пôсля курсу 31/12 1899:						
	а) фонду премійного	184018	—				
	до того бѣжучі купоны	1075	56	185093	56		
	б) фонду резервового	241070	20				
	до того бѣжучі купоны	1324	74	242394	94	427488	50
5	Реальности					—	—
6	Векслѣ въ портфелю					—	—
7	Пожички ипотечні					—	—
8	Фондъ емеритальный:						
	а) цѣнні паперы пôсля курсу 31/12	17932	—				
	до того бѣжучі купоны	164	66	18096	66		
	б) книжка вкладкова Товариства взаимного кредиту „Днѣстер“			69	94	18166	60
9.	Кавціи агентôвъ					44372	—
10.	Залеглости у агентôвъ					95807	44
11.	Рôжні дебіторы					—	—
12.	Переносъ коштôвъ заснованя и орґанізаціи					—	—
13	Вартôсть инвентаря по наступившôмъ вôдписаню					5627	30
14.	Задатки на платнѣ урядникамъ					3298	—
						645873	38

Ч. п.	Пасива:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	Фондъ основный:						
	а) станъ зъ кôнцемъ р. 1898			90000	—		
	б) сплачено въ р. 1899			18000	—	72000	—
2.	Рахунокъ выльосованыхъ листôвъ удѣловыхъ фонду основного:						
	а) выльосовано до сплаты на заг. зборахъ 90 листôвъ			18000	—		
	б) сплачено въ р. 1899 86 листôвъ			17200	—	800	—
3.	Фондъ резервовый станъ 31 грудня 1899					245814	52
4.	Резерва преміи зъ вôдчисленємъ участи Тов. реасекурац.					148480	—
5.	Резерва шкôдъ зъ вôдчисленємъ участи Тов. реасекурац.					1143	88
6.	Резерва специяльна					1684	80
7.	Фондъ емеритальный урядникôвъ и слугъ					18166	60
8.	Сальдо рахунку зъ Товариствомъ реасек.					34095	44
9.	Рôжні вѣрителѣ (сальда аґентôвъ)					653	12
10.	Кавціи аґентôвъ					44372	—
11.	Неподнесені вôдсотки вôдъ листôвъ удѣловыхъ					1058	—
12.	Належитости законного додатку для сторожей огневыхъ въ Буковинѣ					75	02
13.	Надвыжка:						
	а) позôсталôсть перенесена зъ р. 1898			18000			
	б) въ обороту въ рах. роцѣ			59530		77530	—
						645873	38

Зъужитє надвыжки зъ року 1899 пôсля ухвалы Загальныхъ Зборôвъ зъ дня 14. мая 1900.

	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
Надвыжка зъ року 1899	59.530	—				
до сего позôсталôсть зъ року 1898	18.000	—				
разомъ			77.530	—	77.530	—
Зъ надвыжки рôчнои 59.530 кор. припадає:						
1) на оплату проценту (по 6%) за купонъ ч. 7 листôвъ удѣловихъ фонду основного по мысли арт. IV. пост. впров. стат.	43.20	—				
2) до фонду резервового по мысли §. 69. 7. статута	11 906	—	16 226	—	16.226	—
въ решты			61.304	—		
3) на вынагороду 2-хъ членôвъ Дирекціи и 2-хъ заступникôвъ директорôвъ по мысли §. 105 стат.	3 800	—				
4) на вынагороду 3-хъ членôвъ Комісіи ревизійнои по мысли §. 109 стат.	300	—				
5) на выльосованє 280 штукъ листôвъ удѣловыхъ фонду основного	56.000	—				
6) решта до резервы специяльнои	1204	—	61.304	—	61.304	—
разомъ					77.530	—

ДИРЕКЦІА: Дръ. Дамянъ Савчакъ, Дръ. Стефанъ Федакъ, Дръ. Ярославъ Кулачковскій. За бухгальтерію: А. Кінкъ.

Комісія Ревизійна: Юліянъ Сѣчиньскій, Йосифъ Хлопецкій, Емиліянъ Куницкій.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Ogłoszenie.

Dnia 17 maja b. r. z rana w podwórzu domu pod l. 15 przy placu Gołuchowskich we Lwowie znaleziono kwotę 300 koron w banknotach, która tutaj zdeponowano. Prawy właściciel winien do roku tutaj się zgłosić i prawa swoje należycie udowodnić.

Z c. k. Dyrekcyi policyi.
Lwów, dnia 25 maja 1900.
Krzaczkowski.

W lwowskim c. k. Zakładzie zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro

odbędzie się

5 czerwca 1900 o godzinie 10 rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 5 marca 1900 oznaczonych nr. 510 do 18.412.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery etc.

Zwykłe czynności biurowe będą w dniu tym zawieszone.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Pierwsze

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy

kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów

odbędzie się we środę 27 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem we Lwowie, w sali c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego (plac Halicki 15).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1899.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zbadaniu rachunków za r. 1899.
3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1899.
4. Wybór komisyi rewizyjnej.
5. Wybór do Rady zawiadowczej w myśl §. 11 statutów.

Ci Panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §. 27 statutów akcye swoje najpóźniej do dnia 19 czerwca b. r. złożyć w c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznym we Lwowie (plac Halicki 15). Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisami konsygnacyami, których formularze otrzymać mogą bezpłatnie w Banku hipotecznym. Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy tak osobiście, jak też przez pełnomocników.

Lwów, dnia 28 maja 1900. **Rada zawiadowcza.**

BILANS

Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa.

Stan bierny.	K.	h.	Stan czynny.	K.	h.
Udziały członków	17744	60	Pożyczki członków	59193	91
Fundusz rezerwowy	7112	.	Koszta procesowe	341	40
Fundusz strat	640	64	Lokacya	1757	.
Wkładki na rachunek bieżący .	35274	78	Gotówka	4068	74
Długi Towarzystwa	2018	.			
Procenta przenośne	925	20			
Procenta z góry pobrane . . .	121	83			
Zysk z roku 1899	1524	.			
Razem	65361	05	Razem	65361	05

Liczba członków z końcem roku 1898	1277
W roku 1899 do końca lutego 1900 wystąpiło	264
W roku 1899 do końca lutego 1900 przystąpiło	251
Razem liczba członków z końcem lutego 1900	1264
Udziały członków z końcem roku 1898 wynosiły	19136 K. 32 hal.
W ciągu roku 1899 do 28. lutego 1900 wpłacono	2462 „ — „
W ciągu roku 1899 do 28. lutego 1900 wypłacono	3853 „ 72 „
Stan z końcem lutego 1900	17744 „ 60 „

Stan wypowiedzianych udziałów na rok 1900 wynosi 3600 K.

Radomyśl, dnia 25. maja 1900.

DYREKCYA.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.